

ISSN 1733-5140

Nr 12 (237) 2016
18.12.2016 r.
Rok XXII, 2,50zł



Nasza Parafia

Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich

Maryja Matka Życia Poczętego, autor Urszula Rychlińska ze strony <http://urszularychlinska.wixsite.com/malarstwo/gallery-1>



**Czy wiesz,
kim JEST?**

e-mail: graphito@wp.pl, <http://www.naszaparafia.sds.pl>



Drodzy Parafianie!

Dobiega końca kolejny Adwent w naszym życiu. Pan Jezus dał nam ten szczególnie czas w Kościele. Potrzeba nam takich chwil w życiu, abyśmy się zatrzymali w tym pędzącym świecie i chcieli spojrzeć na naszą drogę wiary, na relację do Pana Boga i zapytać siebie, jak blisko jestem Boga i Kim jest On dla mnie osobiście? Pan Jezus w tym czasie adwentowego oczekiwania, przemiany swojego życia, udziela nam swojej pomocy i łaski w postaci Eucharystii, modlitwy, sakramentu pokuty i pojednania czy choćby adwentowych rekolekcji, przez które mówił do nas słowami Ewangelii, dawał nam siebie w Komunii św., leczyl nas z chorób duchowych i fizycznych. Czy ten Adwent przybliżył nas do Jezusa? A może trzeba nam jeszcze prosić Pana Jezusa – jak niegdyś apostołowie „Panie przymnóż mi wiary”? Wraz z pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczęliśmy w Kościele nowy rok liturgiczny. Hasło tego roku liturgicznego to zaproszenie: „Idźcie i głoscie”. Pan Jezus, kiedy żył na ziemi, stając się człowiekiem wybrał i powołał dwunastu Apostołów. Przez 3 lata byli blisko swojego mistrza. Słuchali Jego nauk, widzieli liczne cuda, których dokonywał. Byli świadkami Jego męki i zmartwychwstania. I posłał ich Pan, aby szli i głosili Jego Ewangelię, głosili Zmartwychwstałego Pana. I poszli na cały świat głosić Chrystusową Ewangelię, umocnieni Duchem Świętym w dzień Pięćdziesiątnicy. Poszli opowiadać o tym, czego uczył Pan Jezus i czego oni sami doświadczyli

w swoim życiu po spotkaniu z Mistrzem z Nazaretu. Karty Ewangelii opisują wiele spotkań Pana Jezusa z ludźmi, którzy prosili Go o łaskę uzdrowienia duchowego czy fizycznego. Czasami Pan Jezus po uzdrowieniu polecał im, aby nikomu o tym nie mówili. Nie umieli milczeć, kiedy doświadczyli Bożej miłości i miłosierdzia, ale szli i opowiadali wszystkim o tym, co ich spotkało i jak uzdrowił ich Pan. Dzisiaj Pan Jezus też zaprasza nas, abyśmy – tak jak niegdyś apostołowie i ludzie z kart Ewangelii – byli głosicielami Jego Orędzia. To głoszenie dokonuje się między innymi przez nasze życie jako ludzi wierzących. Nasza wierna modlitwa – mimo tego, że może ktoś z nas się śmieje czy drwi, że się modlimy – nasze uczęszczanie do kościoła, przystępowanie do sakramentów św., jest głoszeniem Chrystusa. Kiedy razem wspólnie w rodzinie kłękamy z dziećmi do modlitwy, kiedy małżonkowie modlą się za siebie, za swoją rodzinę i małżeństwo, to również jest głoszenie Ewangelii Pana. Przykład życia jest najlepszym głoszeniem wiary.

Przed nami święta Bożego Narodzenia. Będziemy kolejny raz pochyłali się nad tą wielką tajemnicą naszej wiary, a jednocześnie nad wielką miłością Boga do człowieka; Boga, który: „Tak bardzo (...) umiłował świat, że dał swojego Syna jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne. Bóg przecież nie posłał swego Syna na świat, aby go sądził lecz go zbawił”. (J 3,16-17) Niech te święta będą dla nas okazją do tego, żeby Pan Jezus narodził się przede wszystkim w naszych sercach. Abyśmy nie pozostali tylko na tym, co zewnętrzne, stanowiące całą otoczkę świąt, aby nasze serce nie pozostało zamknięte przez grzech na narodzenie się Pana Jezusa. Jak pisał nasz wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz: „Wierysz, że Bóg narodził się w betlejemskim żłobie, lecz biada Ci jeśli nie narodził się w Tobie”. Życzę zatem Wam

Drodzy Parafianie, aby Pan Jezus narodził się w Waszych sercach, rodzinach i obdarzył Was swoim pokojem, wzajemną miłością, szacunkiem i dobrem. Życzę też, aby zwykłe troski codziennego dnia i życia nie przysłaniały Wam radości z przyjścia Boga do człowieka, bo w Nim jest siła do pokonywania tego, co cza-

sami trudne w życiu. Wszystkim parafianom, chorym i cierpiącym, osobom w podeszłym wieku, życzę sił, zdrowia i nadziei, aby od Jezusa, który przychodzi do nas, czerpali siły do pokonywania choroby czy samotności. Wszystkim życzę błogostawionych Świąt.

Ks. Artur Kochmański SDS



Drodzy Parafianie!

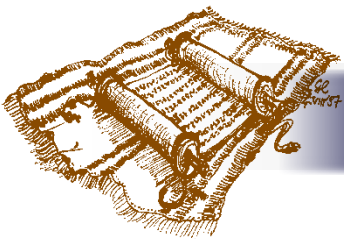
Powoli kończy się Adwent, zbliża się czas Świąt Narodzenia Pańskiego. Dla naszej wspólnoty zakonnej i parafialnej czas Adwentu rozpoczął się smutno, gdyż 25 listopada powrócił do Domu Ojca ks. superior Benon Hojeński SDS, a następnego dnia, 26 listopada, ks. Andrzej Sulewski SDS. Kościół na początku Adwentu wzywa nas do czujności i bycia gotowym na przyjście Pana, gdyż nikt z nas nie zna dnia i godziny owego zdarzenia. Z jednej strony jest to przygotowanie na powtórne przyjście Pana w czasach ostatecznych, ale z drugiej strony jest to przygotowanie na dzień naszej śmierci. Te słowa Pana o Jego nieznanym dniu przyjścia były dla nas u początku tegorocznego Adwentu bardzo wymowne, kiedy nagle na zawał serca zmarł ks. Benon. Zapisał się w naszej pamięci i sercu jako gorliwy i pobożny kapłan i współbrat, służący każdego dnia w konfesjonale i sprawujący sakramenty. Tak napisał w swoim zyciorysie, kiedy przybył do nas, oborniczan 5 lat temu: „Chociaż lat mi przybyło, to pragnę dalej służyć swoim współbraciom w kapłaństwie jako

ich superior, ale również wiernym jako kapłan – przy ołtarzu i w konfesjonale. Jednocześnie proszę o modlitwę w mojej intencji i za kapłanów. Ja również obiecuję, że za Was będę się modlił. Tak mi dopomóż Bóg!!!”. Pamiętajmy o ks. Benonie i innych zmarłych kapłanach w naszych modlitwach. Oni już dziś orędują za nami u Boga. Niech odpoczywają w pokoju.

Wraz z Adwentem rozpoczęliśmy nowy rok duszpasterski pod hasłem: „Idźcie i głoscie”. Kościół wzywa nas w tym czasie, abyśmy byli Jego świadkami we współczesnym świecie. Chcemy świadczyć o miłości Boga w roku, w którym będziemy przeżywać 100. rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie. Przygotowywaliśmy się do tego jubileuszu poprzez Wielką Nowennę Fatimską, uczestnicząc w nabożeństwach pierwszych sobót miesiąca i nabożeństwach fatimskich. Matka Boża w Fatimie prosiła nas, abyśmy czynili pokutę i odmawiali Różaniec w intencji o pokój na świecie i nawrócenie grzeszników. Czeka nas więc duże wyzwanie, ale podejmiemy je z wielką ufnością i radością. Przez pokutę, modlitwę różańcową i chrześcijańskie życie dawajmy świadectwo, aby ludzie „widzieli dobre czyny w nas i chwalili Ojca, który jest w niebie”.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia życzę, wraz z księżmi duszpasterzami, miłości, pokoju serca, pogody ducha i doświadczenia Boga – Miłości Miłosiernej, abyśmy umocnili swoją wiarę.

Ks. Jacek Wawrzyniak SDS



Słowo na dziś

Słowo Boże

Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło (Mt 1,20)

Czytania IV Niedzieli Adwentu:
Iz 7,10-14; Ps 24; Rz 1,1-7; Mt 1,18-24

Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały – tak wołam dzisiaj w refrenie psalmu między czytaniem podczas Eucharystii IV niedzieli Adwentu jednocześnie uznając Jezusa Chrystusa Królem.

Czy to wezwanie wypływa z mojego przekonania? Po wielu latach mojej obojętności religijnej w przeszłości mogę dzisiaj powiedzieć: tak. Interwencja Pana Boga zmieniła wówczas zupełnie moje plany i otworzyła przede mną nową wizję sięgającą w wieczność. Jaka to interwencja? Usłyszałem przepowiadanie posłanego przez Kościół człowieka świeckiego głoszącego Dobrą Nowinę o tym, że narodzony w moim sercu Jezus Chrystus może zmienić moje dotychczasowe życie pod warunkiem, iż uwierzę w Jego imię. Początkowo nie rozumiałem tego, do czego jestem wezwany.

Dzisiaj słyszę w Ewangelii, że Bóg w ręce Józefa oddał swojego Syna i Jego Matkę, czyniąc go odpowiedzialnym za ich los na ziemi. Początkowo cieśla z Nazaretu niewiele rozumiał z tego czego Pan Bóg od niego oczekuje, ale w swej sprawiedliwości nie mógł Bogu powiedzieć: „nie”. Zgodził się na trudną drogę zaproponowaną przez wysłannika Bożego. Podobnie mogło być ze mną – mogłem także na słowa wysłannika Bożego (świeckiego katechisty) odpowiedzieć „nie” – byłem człowiekiem wolnym. W wolności, pod natchnieniem Ducha Świętego, odp-

wiedziałem jednak „tak” i doświadczyłem wielkich zmian w moim życiu. Dzisiaj mogę w świetle objawienia Bożego stwierdzić, że ludzie dzielą się na dwie grupy. Jedni wybierają radość samej podróży drogą wygodną. Ich nie interesuje cel, do którego zmierzają. Przeżycie piękna samej drogi jest tym celem. Drudzy wybierają wizję nowego życia jaką przed nimi roztacza Bóg i decydują się na pokonanie wszystkich trudności stromej drogi, byle dotrzeć do ziemi obiecanej. Wybrałem tą drugą grupę.

Dlatego Adwentowe spotkanie ze świętym Józefem wzywa do głębszej refleksji nad własną wizją życia. Ku czemu zmierzam? Czy jest to jedynie wizja wygodnej drogi zamknięta w doczesności, czy też jest to wizja, którą roztacza przed nami Bóg poprzez swoich posłańców (kapłanów, rekolekjonistów, katechistów świeckich)? A jeśli zdecydowałem się na wędrowanie w stronę pałacu wiecznej szczęśliwości, który jest Domem naszego Ojca, czy jestem gotowy na pokonanie przeciwności, które pojawiają się na wiodącej do Niego drodze?

Nie mogę dzisiaj inaczej udowodnić autentyczności swej wiary i miłości, jak tylko przez wierne trwanie na stromej i trudnej drodze prowadzącej do nieba. Objawił to mnie i każdemu z nas sam Syn Boży, Jezus Chrystus, którego narodziny (także w naszych sercach) przeżywać będziemy za tydzień. Dlatego dzisiaj szczerze wołam: Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały!

Zbigniew Stachurski

Śp. ks. Benon Hojeński SDS (1943-2016)



Ks. Benon Hojeński przyszedł na świat 1 kwietnia 1943 roku w Krzyżownikach k. Kępna. Wychowywał się w rolniczej rodzinie Bernarda i Klary zd. Kopka. W 1945 roku rodzina Hojeńskich została pozbawiona przez władze komunistyczne gospodarstwa rolnego, a w swoim domu mogli pozostać jako lokatorzy. W roku 1950 młody Benon rozpoczął edukację w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości, a potem w Rychtalu. Od września 1957 roku kontynuował edukację w Zasadniczej Szkole Zawodowej we Wrocławiu.

Już wówczas zrodziło się w nim powołanie do kapłaństwa i życia zakonnego. Po ukończeniu szkoły rozpoczął nowicjat w Bagnie. Pierwszą profesję zakonną złożył w roku 1961 w Bagnie. Następnie kontynuował edukację z zakresu szkoły średniej. W tym czasie nasiliły się represje wobec Kościoła. Na skutek donosu on oraz dwóch innych kandydatów musieli opuścić szkołę w Krakowie i przenieść się do Zakopanego. Jednak i tutaj dopadła go władza ludowa, został usunięty także z tej szkoły. Był to okres, gdy zaczęto masowo wysyłać powołania do służby wojskowej dla alumnów wyższych seminariów duchownych. Mimo wielu trudności, w czerwcu 1963 roku Benon złożył pomyślnie egzamin dojrzałości jako ekstern we Wrocławiu. W październiku 1963 roku rozpoczął studium filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. Profesję wieczystą złożył 22 sierpnia 1965 roku w Bagnie. Diakonat otrzymał z rąk bpa Pawła Latuska.

14 czerwca 1969 roku przyjął święcenia prezbiteratu z rąk bpa Herberta Bednorza w Mikołowie. Dwa dni później w szpitalu we Wrocławiu umarła mama ks. Benona. W atmosferze żałoby ks. Benon Hojeński odprawił swoją

Mszę prymicyjną w rodzinnej parafii.

W lipcu 1969 roku, za pozwoleniem władz zakonnych, ks. Benon przebywał w rodzinnej miejscowości, gdzie pomagał swemu schorowanemu ojcu oraz duszpasterzował w parafii w Rychtalu. Następnie został skierowany do Trzebnicy, gdzie zastępował ks. Tomasza Klimasa SDS – kapelana Sióstr Boromeuszek i miejscowego szpitala.

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Benona był dom zakonny w Krakowie przy ul. Łobzowskiej, gdzie odbył swój rok pastoralny, tzw. tirocinium. Pozostawał tam do dyspozycji prowincjała oraz był zaangażowany w duszpasterstwo w kaplicach zakonnych Sióstr Prezentek i Urszulanek w Krakowie. Oprócz tych obowiązków dojeżdżał regularnie z pomocą duszpasterską do Katowic-Piotrowic.

Odpowiadając na prośbę ordynariusza archidiecezji krakowskiej, kard. Karola Wojtyły, przełożeni skierowali ks. Benona do pracy duszpasterskiej w parafii p.w. św. Mikołaja w Liszkach k. Krakowa. Podjął tam obowiązki wikariusza i katechety dzieci i młodzieży w Liszkach, Piekarach i Jeziorzanach.

Kolejną placówką duszpasterską ks. Benona była parafia salwatoriańska w Trzebnicy. Posługiwał tam w latach 1972-1974 jako wikariusz oraz katecheta dzieci i młodzieży. Potem przełożeni skierowali ks. Benona na Podbeskidzie, do parafii p.w. NMP Królowej Świata w Mikołowicach Śląskich.

Od roku 1976 roku ks. Benon posługiwał w parafii p.w. NMP Matki Zbawiciela w Mikołowie. W roku 1978 ks. Benon Hojeński



został mianowany proboszczem w Krzywiniu Gryfińskim. Z powodów proceduralnych ze strony kurii szczecińsko-kamieńskiej nie doszło do realizacji tego dekretu. W związku z tym przełożeni skierowali ks. Benona do domu zakonnego w Piastowie k. Warszawy. Podjął tam obowiązki duszpasterza i katechety przy kaplicy p.w. Michała Archanioła, a po utworzeniu parafii w Piastowie, w 1980 roku, został mianowany jej wikariuszem.

Z dniem 1 lipca 1981 roku, ks. Benon został przeniesiony do Widuchowej. Tam objął urząd proboszcza, superiora i ekonoma miejscowej wspólnoty. Udzielał się również gorliwie jako katecheta przy miejscowej parafii p.w. NSPJ.

Po trzech latach posługi duszpasterskiej na ziemiach zachodnich przełożeni przenieśli ks. Benona do domu zakonnego w Warszawie. Tam podjął urząd wicesuperiora miejscowej wspólnoty oraz duszpasterza w kaplicy zakonnej. 1 lipca 1987 roku ks. Benon został mianowany rektorem kaplicy zakonnej oraz superiorom i ekonomem wspólnoty warszawskiej. Po erygowaniu parafii p.w. NMP Matki Zbawiciela w Warszawie w 1990 roku ks. Benon sprawował urząd proboszcza i katechety, a także superiora i ekonoma domu zakonnego w stolicy.

1 lipca 1993 roku został przeniesiony do Więciórki, gdzie powierzono mu urząd rektora Ośrodka Duszpasterskiego oraz superiora i ekonoma miejscowej wspólnoty. Oprócz tego katechizował w szkole podstawowej.

Następną placówką duszpasterską ks. Benona była parafia p.w. Wniebowzięcia NMP

w Bagnie, gdzie od 1 lipca 1998 roku sprawował urząd proboszcza, superiora i ekonoma miejscowej wspólnoty oraz aktywnie włączał się w katechizację dzieci w szkole podstawowej. W tym okresie nadzorował prace remontowo-budowlane w kościele filialnym w Godzięcinie. W 2005 roku obronił pracę magisterską z pedagogiki na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Po 13 latach intensywnej posługi duszpasterskiej w Bagnie i kościołach filialnych, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, poprosił o zwolnienie go z podejmowanych urzędów i obowiązków. Ks. Benon Hojeński był jednym z niewielu, który przez prawie cztery dekady z wielkim zaangażowaniem i pasją katechizował dzieci i młodzież.

Z dniem 1 lipca 2011 roku ks. Benon Hojeński został przeniesiony do Obornik Śląskich, gdzie powierzono mu urząd superiora miejscowej wspólnoty oraz posługę duszpasterską przy parafii p.w. Św. Judy Tadeusza i Św. Antoniego Padewskiego.

Ks. Benon Hojeński zmarł nagle dnia 25 listopada 2016 roku, podczas podróży w miejscowości Małowice k. Ścinawy. Odszedł do Pana w 73 roku życia, w 47 roku kapłaństwa i w 55 roku życia zakonnego.

Księżom posługującym w parafii Św. Judy Tadeusza i Św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich, szczerze kondolencje i wyrazy pamięci z powodu śmierci ich współbraci z domu zakonnego salwatorianów przy ul. Trzebnickiej,

– **ks. Benona Hojeńskiego SDS** (zm. 25 listopada 2016 r.)
i **ks. Andrzeja Sulewskiego SDS** (zm. 26 listopada 2016 r.),

składa Redakcja NP

A czapkę pani założyła?

Wspomnienie o opiece Żywego Różańca ks. Benonie Hojeńskim

Ciężko pisać wspomnienie o kimś, kto niedawno odszedł do wieczności. Jeszcze słyszy się jego głos, czeka się, kiedy zaczniesz spowiadać w konfesjonale, kiedy odprawi Mszę świętą, kiedy pojawi się na schodach plebanii i z troską zapyta: A czapkę pani założyła?

Ksiądz Benon troszczył się o nas. Z miłością Kojcowską dbał o nasze zdrowie nie tylko fizyczne, ale przede wszystkim duchowe. Co miesiąc przygotowywał dla wspólnoty Żywego Różańca konferencje, w których starał się przekazywać nam najważniejsze prawdy wiary, aktualne wydarzenia z życia Kościoła i kraju. Wprowadzał nas do świata modlitwy i zachęcał do przesuwania paciorków różańca. Mówiliśmy o nim „nasz ksiądz”.

Zawsze miał dla nas czas. Do ks. Benona można było przyjść po poradę, albo z wyuczajnie wypłakać się w rękaw. Miał duże doświadczenie życiowe i z radością się nim dzielił. W subtelny sposób potrafił doradzić

czy naprowadzić na właściwą drogę. Kochaliśmy go. Pomimo tego, że chorował, jeździł z nami na pielgrzymki do Gniechowic, Barda Śląskiego, Wrocławia, Wambierzyc. W planach były kolejne. W grudniu miało odbyć się coroczne spotkanie oplatkowe naszej wspólnoty.

Księżu Benonie, nie ma Cię już z nami tu na ziemi, ale na pewno będziesz duchowo nam towarzyszył i pomagał w naszej codzienności. A my będziemy o Tobie pamiętać w modlitwie!

*Jak paciorki różańca przesuwają się chwile,
Nasze smutki, radości i blaski,
A Ty Bogu je zanieś połączone w różaniec,
Święta Panno Maryjo pełna łaski.
My także mamy swą Ojczyznę w niebie,
Tam w pełnym blasku zobaczymy Ciebie,
Tam w pełnym słońcu wszyscy się spotkamy.
W tajemnicach chwalebnych módl się za nami.*

Zelatorka Małgorzata Laskowska

Pogrzeb ks. Benona

We wtorek, 29.11.2016 r., odbył się pogrzeb ks. superiora Benona Hojeńskiego SDS,



który został pochowany na cmentarzu komunalnym w Obornikach Śląskich. Dziękujemy za wyrazy życzliwości oraz okazane dobro. Dziękujemy wszystkim za dar modlitwy i zamówione Msze Święte w intencji ks. Benona. Niech odpoczywa w pokoju.

Śp. ks. Andrzej Sulewski SDS (1941-2016)



Ks. Andrzej Sulewski przyszedł na świat w okresie okupacji, 6 października 1941 roku, w Warszawie. Krótko po narodzinach stracił ojca Władysława, który z zawodu był fryzjerem. Wraz z siostrą wychowywał się w trudnych warunkach pod opieką matki – Stanisławy z d. Maj. Sakrament chrztu świętego otrzymał 2 listopada 1941 roku w stołecznej parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Po wybuchu Powstania Warszawskiego został deportowany do obozu przejściowego, skąd wyjechał do rodziny w województwie kieleckim. W roku 1946 rodzina Sulewskich przybyła na Dolny Śląsk i osiedliła się w Trzebnicy.

Tam poznał salwatorianów i zrodziło się w nim powołanie do stanu zakonnego i kapłańskiego. W opinii, którą napisał w roku 1957 ks. Wawrzyniec Bochenek SDS, czytamy o „młodzieńcu odznaczającym się szczerą pobożnością i wzorowym ministrancie”. Idąc za głosem powołania ks. Andrzej wstąpił do Towarzystwa Boskiego Zbawiciela – 7 września 1957 roku przyjął habit zakonny oraz imię Wiktor. Po zakończeniu formacji w nowicjacie, 8 września 1958 roku, złożył pierwszą profesję zakonną w Bagnie.

Następnie został przeniesiony do wspólnoty w Krakowie, gdzie w latach 1958-1960 kontynuował naukę w zakresie szkoły średniej. Już wówczas, w opinii wychowawców, ks. Andrzej jawi się nam jako bardzo zdolny i gotowy do pomocy innym kolegom młodzieniec. Jego prefekt, ks. Karol Stawowy SDS, podkreślał jego predyspozycje do nauki. Tę opinię potwierdzili wychowawcy seminaryjni w Bagnie, gdzie w latach 1960-1966 ks. Andrzej studiował dyscypliny filozoficzne i teologiczne. Ks. Joachim Więzik SDS w swojej opinii napisał o ks. Andrzeju takie słowa: „Wzorowy pod każdym względem (...); Jeden z najzdolniejszych, przy tym niezwykle pracowity i sumienny.”

Profesję wieczystą złożył 8 września 1963 roku w Bagnie. Święcenia prezbiteratu otrzymał 28 czerwca 1966 roku w Trzebini z rąk bpa Karola Wojtyły. Po święceniach został przeniesiony do wspólnoty zakonnej w Krakowie przy ul. Łobzowskiej. Tam, w latach 1966-1967, uczęszczał na wykłady w ramach Roku Pastoralnego, tzw. Tirocinium.

Mając na uwadze szczególnie predyspozycje ks. Andrzeja do pracy naukowej przełożeni skierowali go do Rzymu, gdzie w latach 1967-1972 studiował pedagogikę na Pontificio Ateneo Salesiano. Już w 1971 roku prowincjał sygnalizował ks. Andrzejewi potrzebę podjęcia przez niego wykładów w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. W lipcu 1972 roku ks. Andrzej Sulewski, na prośbę Generalatu SDS, został wysłany z pomocą duszpasterską do parafii w Narni, gdzie posługiwał do grudnia tegoż roku. Z jego korespondencji dowiadujemy się o wyrażonej przez ks. Andrzeja gotowości do wyjazdu do Brazylii.

Do Polski powrócił w styczniu 1973 roku i od 1 lutego zamieszkał w Obornikach Śląskich. Tu podjął obowiązki katechety w parafii p.w. NSPJ oraz rozpoczął wykłady z pedagogiki w bagieńskiej Alma Mater, które prowadził do 1994 roku. W 1975 roku został skierowany do Wyższego Seminarium Duchownego w Bagnie, gdzie powierzono mu urząd wicesuperiora oraz obowiązki związane z pracą dydaktyczną. Po roku ks. Andrzej zwrócił się z prośbą o przeniesienie go do pracy duszpasterskiej w charakterze wikariusza lub katechety. Władze zakonne odniosły się ze zrozumieniem do prośby młodego, pełnego zapału kapłana.

Ks. Andrzej został przeniesiony do domu zakonnego w Dobroszycach. Tam pracował jako wikariusz w parafii p.w. Św. Jadwigi Śląskiej. Dwa lata później został mianowany wicesuperiorem. Już wówczas ks. Andrzej dał się poznać jako utalentowany katecheta, który potrafił porwać dzieci i młodzież nie tylko w salce katechetycznej, ale także podczas wycieczek rowerowych i innych zajęć sportowych. Zamiłowanie do wycieczek rowerowych oraz piłki nożnej było jednym z atutów ks. Andrzeja jako duszpasterza młodzieży. W czasie studiów rzymskich ks. Andrzej był jednym z nielicznych Polaków, którzy 1 kwietnia 1970 roku, obserwowali półfinał Pucharu Europy Zdobyców Pucharów AS Roma vs. Górnik Zabrze na Stadio Olimpico. O czym barwnie opowiadał piszącemu te słowa.

W 1980 roku przełożeni skierowali ks. Andrzeja do Krzyża Wielkopolskiego. Tam podjął on obowiązki wikariusza i katechety dzieci i młodzieży. Po trzech latach posługi w Wielkopolsce ks. Andrzej Sulewski został przeniesiony do Koczurek, niedaleko rodzinnej Trzebnicy. Tam, od 1 lipca 1983 roku, zaangażował się w duszpasterstwo parafialne oraz katechizował dzieci i młodzież.

Następnie ks. Andrzej został skierowany do Piastowa k. Warszawy. Od 1 września 1986 roku podjął obowiązki wikariusza miejscowej parafii oraz katechizację. Powierzono mu także urząd konsultora. Kolejną placówką duszpasterską ks. Andrzeja była parafia p.w. Św. Maksymiliana Kolbego w Kosewie, gdzie od roku 1999 pełnił obowiązki katechety i duszpasterza. Kolejnym etapem od roku 2002 było miasto jego urodzenia. W stolicy podjął urząd konsultora miejscowej wspólnoty oraz katechety w parafii p.w. NMP Matki Zbawiciela.

Po roku został przeniesiony na Dolny Śląsk, do Wysokiego Kościoła, gdzie rozpoczął posługę duszpasterza i katechety w parafii p.w. Niepokalanego Serca NMP. W 2008 roku ks. Andrzej podjął posługę kapelana klasztoru Sióstr Benedyktyn w Wołowie. W roku 2015, z powodu stale pogarszającego się stanu

zdrowia, ks. Andrzej został przeniesiony do wspólnoty zakonnej w Obornikach Śląskich z zamieszkaniem w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy. W czerwcu 2016 roku ks. Andrzej świętował swój jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich we wspólnocie krakowskiej i rodzinnej Trzebnicy.

Dla wielu współbraci ks. Andrzej Sulewski pozostanie na zawsze pięknym przykładem cichego i pokornego salwatorianina, który przez wiele lat harmonijnie łączył zdobyte wykształcenie z niewdzięczną posługą katechety. Człowieka, który z pasją przez wiele lat dokumentował w obiektywie aparatu swoje wędrówki rowerowe i nie tylko. A w ostatnich latach, kiedy niósł z pokorą i wielką pogodą ducha krzyż choroby i cierpienia, był pięknym przykładem zakonnika.

Ks. Andrzej Sulewski SDS zmarł dnia 26 listopada 2016 roku w 75 roku życia, w 50. roku kapłaństwa i w 58 roku życia zakonnego.

*Opracowano na podstawie tekstu
ks. Ireneusza Kielbasy SDS*

Rekolekcje w parafii NSPJ



Rekolekcje adwentowe w parafii NSPJ w dniach 11-14.12.2016 prowadził ks. Krystian Charchut, egzorcysta diecezjalny. We wtorek i środę pomagali mu członkowie wspólnoty *Mamre*, którzy prowadzili uwielbienie oraz modlitwy wstawienne.

BOŻE NARODZENIE

To święto pełne uroku. Zwłaszcza, gdy świat jest wokół biały, zaśnieżony i radosny. Boże Narodzenie to spotkanie przy wspólnym wigilijnym stole z rodziną – wokół Dziecięcia. Nie może zabraknąć pierwszej gwiazdki, opłatka, dwunastu potraw, prezentów, choinki, miejsca dla wędrowca, życzeń. A potem pasterka, Dziecię w żłobie, szopka, pasterze, kolędy.

Jest taki jeden dzień w roku!

Weselcie się świętami, bo bliski jest dzień zwycięstwa
– niech się raduje grzesznik, bo dane jest mu przebaczenie
– niech powróci do życia poganin, bo do życia jest powołany.

W małym świętym dziecku Bóg daje wam zbawienie
– przy wigilijnym stole łamiąc opłatek święty
wspominajcie, że dzień ten radosny z miłości jest poczęty.

Tak mówi wam wszelkie dawne orędzie
Z pierwszą gwiazdką na niebie Bóg z wami do stołu zasiądzie.
Pamiętajcie -
Každy z nas ma na tyle dużą dłoń, by z niej uczynić Betlejem
Každy z was ma tyle ciepła w sercu, by przyjąć
Nowonarodzoną Miłość.

Życzenia zwyczajnie z życia wzięte:

Nadziei
Uśmiechu
Filiżanki pachnącej kawy
Zadowolenia z żony, męża, dzieci
Zdrowia
Pozytywnego myślenia
Powodzenia w pracy i na emeryturze
Zwolnienia oddechu, słońca i pogody ducha
Chwil roziskrzonych kolędą, choinką, uśmiechami bliskich.
Wesołych Świąt

Jerzy Jan Abrycki



*Drodzy Czytelnicy! W świąteczny czas
Bożego Narodzenia i Nowego Roku
składamy Wam najlepsze życzenia
uśmiechu, radości, obfitości
potrzebnych łask Bożych oraz
szczerego zawierzenia Chrystusowi,
aby narodzona w betlejemskiej stajence
Boża Dziecina stała się
Królem i Panem w życiu każdego
z Was, kto jej zaufa.*

Redakcja

Wigilia

Głos wołającego: Zrobmy wszystko, co potrafimy, żeby Wigilia, na którą czekamy, nie była farsą! Zabawą tradycyjną! Żeby te Święta nie były ceremoniami, które raz do roku trzeba powtarzać. A które nic nie wnoszą w nasze życie. Niech to będą prawdziwe Święta w naszych domach rodzinnych, w kraju i w państwie. Niech zniknie wszelaka złość, wszelkie zagniewanie. Choćby o jeden uścisk dłoni, choćby o jedno słowo „przepraszam”, choćby o jeden uśmiech. Niech Bóg narodzi się w nas. To symbolizuje opłatek, którym będziemy się łamać w wigilijny wieczór. On znaczy – albo nic nie znaczy. Od nas to zależy.

ks. Mieczysław Maliński

Zbiórka żywności

W dniach 9-10.12.2016 r. w wybranych obornickich sklepach została przeprowadzona Ogólnopolska Zbiórka Żywności Caritas. Zebraliśmy 1728 kg żywności, co jest naszym rekordem – jeszcze nigdy nie zebraliśmy w Obornikach tak dużo!. Kolejny raz nasi mieszkańcy stanęli na wysokości zadania. Dziękujemy wszystkim za zaufanie i zrozumienie.



Pragniemy szczególnie podziękować właścicielom sklepów: Rodar, Delikatesy Centrum, Rabat, Intermarche, Biedronka oraz ich pracownikom. Przede wszystkim dziękujemy pani Bożenie Magnowskiej i wolontariuszom z Gimnazjum w Obornikach Śląskich oraz wszystkim, którzy zdecydowali się nam pomóc. Bez Waszej pomocy ta zbiórka nie miałaby sensu. Dzięki Wam, będziemy mogli pomóc wielu osobom z naszego miasta i gminy. Serdeczne Bóg zapłać.

*Międzyparafialny Zespół Caritas
Oborniki Śląskie*



Drugi Orszak Trzech Króli w Obornikach Śląskich

Orszak Trzech Króli poprowadzi najpiękniejsza w Polsce Gwiazda Betlejemska. Nasza gwiazda, wykonana przez harcerzy z obornickiego hufca, wygrała ogólnopolski konkurs po Orszaku 2016. W Obornikach Śląskich w barwnych jasełkach przejdziemy drugi raz. Nasze miasto jest jedną z pięciuset miejscowości w Polsce i na świecie, w której odbędzie się przemarsz – tradycyjnie 6 stycznia.

Orszak 2017 wyruszy po Mszy św. spod kościoła przy ulicy Wyszyńskiego około godziny 13:30. Przejdzie ulicami miasta i zakończy się jasełkami na placu „Mój rynek”. Będzie pokłon Trzech Króli, koncert kolęd i żywa szopka. Planowany jest ciepły poczęstunek.

Trwają przygotowania do Orszaku. W jego organizację zaangażowali się mieszkańcy Obornik Śląskich, instytucje publiczne oraz lokalne firmy. Wydarzeniu patronują władze Obornik Śląskich. Organizatorem Orszaku Trzech Króli w Obornikach Śląskich jest Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Orszak Trzech Króli to społeczna impreza, która nawiązuje do tradycji jasełek. Do udziału w przemarszu zaproszeni są wszyscy mieszkańcy miasta i całej gminy. W Orszaku uczestniczyć będą osoby przebrane m.in. za trzech króli, pasterzy, aniołów i świętą rodzinę. Obornicki pochód będzie podobny do tych organizowanych w innych miastach. Każdy uczestnik otrzyma tekturową koronę. Za trzema królami na koniach będą maszerować dzieci przebrane za dwórki i wojowników.



Jak przygotować strój?

Dzieci można przebrać w następujący sposób:

- **Rycerz/wojownik** – na wierzchu płaszcz z kapturem (w odpowiednim kolorze – czerwony, zielony lub niebieski), pod spodem (na kurtkę) biały duży T-shirt lub koszula, pas. Elementy dodatkowe (srebrny hełm, miecz lub włócznia, tarcza)

- **Dwórka** – biała tunika, chusta – welon (w odpowiednim kolorze – czerwony, zielony lub niebieski), biała nałęczka (opaska) ozdobiona samodzielnie, sznur lub pasek do przewiązania tuniki, w ręce biała chustka do powiewania

- **Pasterz** – biała koszula lub T-shirt na kurtkę, kaftan np. czerwony, góralski lub futrzany oraz czapka skórzana lub góralska

- **Aniołek** – alba, skrzydła, aureola

Osoby dorosłe mogą przebrać się za pasterzy, króli, świętych, postaci historyczne i z epoki.

KONKURS NA GWIAZDĘ BETLEJEMSKĄ

1. wykonaj gwiazdę przynajmniej ośmioramienną i średnicy około 1 metra. (technika dowolna).
2. przyjdź z gwiazdą na Orszak Trzech Króli 6.01.2017 roku i przejdź z nią całą trasę.
3. wszystkie gwiazdy zostaną zaprezentowane podczas koncertu kolęd na placu „Mój Rynek”.
4. gwiazdy będą ocenione przez komisję konkursową
5. najładniejsza, spełniająca kryteria konkursu Gwiazda będzie prowadziła obornicki Orszak Trzech Króli w 2018 roku.
6. w konkursie udział może wziąć każdy – osoby prywatne, rodziny, szkoły, klasy, sąsiedzi, grupy znajomych, stowarzyszenia, sołectwa...

Kolęda

Przyszedłeś do nas Chryste
W betlejemskiej stajence
Gdzie do snu Cię tuliły
Tweje Matki święte ręce

Gwiazda na ciemnym niebie
Swym blaskiem pokazała
Że w tej biednej stajence
Leży dziecina mała

Królowie ciężką podróż
Dla Ciebie pokonali
I swoje hojne dary
U stóp Twych poskładali

A my Ci oddajemy
Nasze serca w pokorze
Bądź dla nas zawsze łaskaw
Nowonarodzony Boże

Jadwiga Pawłow

Nowością obornickiego Orszaku jest konkurs na Gwiazdę Betlejemska. Gwiazdę mogą wykonać rodziny, grupy, szkoły, sąsiedzi lub pojedyncze osoby. Gwiazda musi mieć co najmniej osiem ramion i należy z nią przejść cały Orszak. Najładniejsza z gwiazd będzie prowadziła kolejny Orszak Trzech Króli w 2018 roku. Więcej informacji o obornickim Orszaku Trzech Króli można znaleźć na stronie internetowej www.oborniki-slaskie.orszak.org oraz na facebooku: www.facebook.com/OrszakTrzechKroli. ObornikiSlaskie

Hubert Ozimina, koordynator OTK Oborniki Śl.

Roraty w parafii NSPJ



Roraty w parafii NSPJ były odprawiane od poniedziałku do piątku o godz. 17.00 oraz w czwartek i piątek dodatkowo o godz. 7.00. Po porannych roratach na dzieci czekało pyszne śniadanie przygotowane w Domu Katolickim przez zaangażowane panie.



Wieniec adwentowe



W pierwszą niedzielę adwentu 2 grudnia na Mszy św. o godz. 12.30 w kościele NSPJ zostały poświęcone wieniec adwentowe, które przygotowały dzieci wraz z rodzicami, aby przypominały w domu o Adwencie.

Mario, czy wiedziałaś?

*Mario, czy wiedziałaś, że Twój Synek kiedyś będzie chodził po wodzie?
Mario, czy wiedziałaś, że Twój Synek ocali naszych synów i córki?*

*Czy wiedziałaś, że Twój Synek przybył by uczynić Cię nową?
To dziecko, które urodziłaś, wkrótce Cię oswobodzi.*

*Mario, czy wiedziałaś, że Twój Synek przywróci wzrok ślepemu?
Mario, czy wiedziałaś, że Twój Synek uciszy burzę swoją ręką?*

*Czy wiedziałaś, że Twój Synek chodził tam gdzie stąpali aniołowie?
I kiedy całujesz swoje dzieciątko, całujesz twarz Boga.*

*Ślepy przejrzy, głuchy usłysz i martwy znów ożyje.
Chromy podskoczy, niemy przemówi wielbiąc Baranka.*

*Mario, czy wiedziałaś, że Twój Synek jest Panem stworzenia?
Mario, czy wiedziałaś, że Twój Synek będzie rządził narodami?*

*Czy wiedziałaś, że Twój Synek jest idealnym niebiańskim Barankiem?
To śpiące dziecko, które trzymasz, jest wspinałym JESTEM.*

(Tłumaczenie angielskiej kolędy „Mary did you know?”)

Wspomnienie o śp. Zofii Zdaniak

Dnia 30 listopada odeszła do Pana po wieczną nagrodę nasza droga przyjaciółka i aktywna parafianka, Zofia Zdaniak.

Od dwudziestu lat była zaangażowana w Kole Przyjaciół Radia Maryja. Współorganizowała pielgrzymki do sanktuariów Maryjnych i nie tylko, była również długoletnim skarbnikiem Koła Przyjaciół Radia Maryja.

Od pierwszego stycznia 1998 roku brała udział w „Adopcji Serca”. Przez 18 lat wspierała finansowo naukę trzech sierot z Rwandy



w Afryce, wysyłając co miesiąc ofiary zebrane od grupy osób z KPRM. Działała w Akcji Katolickiej, pomagała podczas festynów parafialnych oraz w Caritasie. Rozprowadzała prasę katolicką. Była otwarta na kontakt z innymi ludźmi, wiele osób ją odwiedzało. Przyjmowała każdego z życzliwością, służyła pomocą, radą i chętnie wysłuchiwała.

Przez kilkanaście lat zbierała się u niej grupa osób na modlitwie różańcowej, prowadzonej przez Radio Maryja o godz. 20.20, chętnie modliła się za Ojczyznę, kapłanów, Radio Maryja i Telewizję Trwam.

Naszą kochaną Zosię otaczamy modlitwą i polecamy Dobremu Bogu.

Przyjaciele z KPRM

„Katolicki głos w moim domu” – Radio Maryja słyhać już 25 lat

Miesiąc grudzień jest miesiącem szczególnym – w grudniu przeżywamy uroczystość Bożego Narodzenia. Wspominamy ziemskie narodziny Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jako człowieka z Maryii Dziewicy. Maryja wypełniła w tym wydarzeniu pierwszorzędną rolę, gdyż bez jej „Tak, niech mi się stanie według Słowa Twego” nie dokonałoby się zbawienie człowieka. Dlatego Kościół zawsze oddaje cześć Maryii. Szczególnie Kościół czci Maryję w miesiącu grudniu. W czasie adwentu odprawiane są msze zwane rostatami. 8 grudnia Kościół obchodzi święto Niepokalanego Poczęcia NMP. Wielu powierzało Maryii powstające z różnych inicjatyw w ten dzień dzieła. Jednym z nich był ojciec dr Tadeusz Rydzik CSsR (redemptorysta). Obrął on Matkę Bożą – Maryję – patronkę powstałej jego inicjatywy toruńskiej rozgłośni. Właśnie w dzień Niepokalanego Poczęcia NMP w roku 1992 powstało Radio Maryja. W bieżącym roku w przeddzień kolejnej rocznicy powstania radia, 3 grudnia, w Toruniu, uroczystie obchodzono już XXV rocznicę istnienia Radia Maryja. Na obchody przybyli liczni pielgrzymi z Polski i z zagranicy. Przed Mszą Świętą odbył się Koncert Galowy „Piękna nasza Polska cała” w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Po nim pielgrzymi uczestniczyli w Godzinie Miłosierdzia. Można było zwiedzać pomieszczenia Radio Maryja oraz świątynię pw. Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. Centralnym wydarzeniem uroczystości była sprawowana w hali sportowej przy ulicy Bema w Toruniu Msza św. pod przewodnictwem metropolity łódzkiego ks. abp. Marka Jędraszewskiego. Na uroczystościach w Toruniu obecni byli księża biskupi, ministrowie rządu premier Beata Szydło, członkowie

KRRiT, wojewodowie, posłowie, senatorowie oraz przedstawiciele samorządów. Swoją obecnością zebranych w Toruniu zaszczylił prezydent RP Andrzej Duda, który w swoim przemówieniu docenił znaczenie tej rozgłośni dla katolickiego polskiego narodu.

W grudniu także w naszej parafii NSPJ odbyła się skromna uroczystość XX-lecia powstania Koła Przyjaciół Radia Maryja (KPRM), której przewodniczył, od początku jego powstania, Teresa Garbacz. W dniu 27 listopada br. członkowie i sympatycy KPRM spotkali się w Domu Katolickim na modlitwie i wieczornicy, gdzie przy kawie, herbacie i słodyczach wspominali początkowe czasy spotkania się z audycjami Radia Maryja. Wspominali wspólne w ciągu 20 lat wyjazdy do Torunia i w inne miejsca pielgrzymowania organizowane przez ojców redemptorystów z Radia Maryja. Był też czas na oglądanie zdjęć i czytanie opisów wydarzeń z Kroniki KPRM w Obornikach Śl. prowadzonej przez członków koła. We wspólnym świętowaniu uczestniczyli również duszpasterze: aktualny opiekun koła ks. Przemysław Marszałek a także proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Obornikach Śl. ks. Artur Kochmański. Na zakończenie spotkania wszyscy życzyli sobie wzajemnie, „by katolicki głos w naszych domach” był zawsze obecny w naszej ojczyźnie i aby każdy z członków i sympatyków obornickiego KPRM w kolejnym roku duszpasterskim wypełniał wezwanie Episkopatu Polski „Idźcie i głoscie...” Jezusa Chrystusa, którego kolejne urodziny obchodzimy w uroczystość Bożego Narodzenia

Zbigniew Stachurski

Audycje „Radia Maryja” słyhać można w Obornikach Śl. na częstotliwości 88,9 MHz

Milczenie

Liturgia, w której uczestniczymy a zwłaszcza Msza Święta daje nam łaskę uczestniczyć już tutaj na ziemi w liturgii nieba. I mimo, że pozostajemy jeszcze na ziemi to już oczami wiary możemy przebywać w niebie. Cisza i milczenie wprowadzają nas w inną rzeczywistość i mają pomóc człowiekowi spotkać się z Panem Bogiem. Trwać w ciszy, to słuchać Stwórcy i usunąć to wszystko, co jest przeszkodą w Jego słuchaniu. Pismo Święte przypomina, że Pan nie był w wicherze, w ogniu, w gwałtownej burzy, w trzęsieniu ziemi, ale „w szmerze łagodnego powiewu” (1 Krl 19, 12). Cisza otwiera źródło wewnętrzne, z którego wypływa Słowo. Trwanie w ciszy rodzi zatem pragnienie Słowa. Jest to postawa słuchaczy Jezusa w synagodze w Nazarecie: „Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione” (Łk 4, 20). Z pewnością potrzeba ciszy w liturgii jest znakiem czasów, nowego rozumienia tajemnic dokonujących się w liturgii. Człowiek współczesny ciągle się śpieszy i zdany na samego siebie buduje życie nietrwale. Dlatego też rodzi się potrzeba ciszy. Milczenie w liturgii nie jest czasem zmarnowanym, pustym, bezsensownym, lecz jest ciszą twórczą, wypełnioną wewnętrznym skupieniem i osobistą rozmową z Bogiem. Ma być zbieraniem wewnętrznych sił. Jest także wyrazem niewystarczalności, słuchaniem i oczekiwaniem w miłości na Miłość. Jest Świętym momentem łaski, w której milczy człowiek, ale mówi sam Bóg. W „Ceremoniale wspólnoty parafialnej” możemy przeczytać:

Milczenie

56. Milczenie w czasie liturgii ma pobudzić wiernych do aktywnego w niej uczestniczenia. Włączają się oni głębiej w ten sposób w przeżywaną tajemnicę. W świętym milczeniu

w czasie liturgii uczestniczący może oddać się pogłębieniu tego co pobudziło w nim słuchane Słowo Boże, wykonywane śpiewy, słyszane modlitwy oraz łączenie się z celebrującym kapłanem. Jego natura zależy od miejsca celebracji, w której się znajduje, bowiem stanowi jej integralną część. Szczególnego czasu milczenia wymaga misterium eucharystii.

57. Dokumenty Kościoła bardzo często przypominają o zachowaniu milczenia w czasie celebracji liturgicznych. W każdej z nich jest przewidziane miejsce na chwilę ciszy, która spełnia bardzo ważną rolę. Milczenie „jest częścią akcji liturgicznej”, dlatego należy wychowywać wiernych do dobrego przeżywania tych świętych chwil, a także zachowywać je w miejscach wskazanych przez dokumenty Kościoła.

58. „Należy również zachować w odpowiednim czasie święte milczenie. Albowiem przez nie wierni nie tylko nie stają się obcymi i niemymi obserwatorami czynności liturgicznej, przeciwnie, wnikają głębiej w sprawowane misterium. Osiągają ten owoc dzięki wewnętrznemu zaangażowaniu, które ogarnia ich na skutek usłyszanego Słowa Bożego, dzięki pieśniom i wypowiedzianym modlitwom, dzięki duchowemu zespoleniu się z kapłanem w jego czynnościach”.

Milczenie w celebracji Eucharystii

59. W czasie celebracji Eucharystii milczenie przewidziane jest w wielu miejscach. Znamienne jest, że nowe wydanie OW poszerza jeszcze te chwile ciszy dodając zdanie, że „już przed celebracją należy z całą troską zachować milczenie w kościele, w zakrystii i innych miejscach związanych z celebracją, aby wszyscy mogli się pobożnie i godnie przygotować”:

a. „Należy także zachowywać w stosownym czasie sakralne milczenie jako część akcji liturgicznej. Natura milczenia uzależniona jest od momentu Mszy, w którym ono występuje. I tak w czasie aktu pokuty i po wezwaniu do

modlitwy każdy skupia się w sobie; po czytaniu lub po homilii uczestnicy krótko rozważają to, co usłyszeli; po Komunii zaś w sercu swoim wielbią Boga i modlą się”.

b. „Liturgia słowa winna być tak sprawowana, aby sprzyjała medytacji; trzeba więc starannie unikać wszelkiego pośpiechu, który by utrudniał skupienie. Dialog między Bogiem i ludźmi, odbywający się pod natchnieniem Ducha Świętego, wymaga krótkich chwil ciszy, dostosowanych do potrzeb zgromadzenia, aby wierni mogli przyjąć do serc słowo Boże i przygotować na nie odpowiedź przez modlitwę. Owe chwile ciszy w liturgii słowa można z pożytkiem zachować na przykład przed rozpoczęciem samej liturgii słowa, po pierwszym i drugim czytaniu, wreszcie po homilii”.

c. W czasie modlitwy powszechnej zgromadzenie wyraża swe prośby „albo w formie wspólnej inwokacji po intencjach, albo też modląc się w milczeniu”.

d. „Kapłan cichą modlitwą przygotowuje się do owocnego przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. To samo czynią wierni modląc się w ciszy”. Ta chwila milczenia jest najczęściej opuszczana w czasie Mszy Świętej. Jest to pozbawienie wiernych chwili zatrzymania się w ciszy przed ukazaniem Ciała Pańskiego i przyjęciem Komunii Świętej. Mszał rzymski dla diecezji polskich wyraźnie wskazuje, że kapłan odmawia modlitwę przed Komunią Świętą po zakończeniu śpiewu Baranku Boży.

e. „Podczas Mszy św. dla dzieci również, należy zachować milczenie we właściwym czasie, jako część obrzędu. Dzieci także są zdolne do refleksji i rozważania na swój sposób. Jednakże trzeba nimi pokierować, aby w różnych chwilach (np. po Komunii świętej lub nawet po homilii) umiały zwrócić myśli ku sobie na krótką oddać się rozważaniu, albo w sercu swoim wielbić Boga i modlić się do Niego”.

Milczenie

w innych celebracjach liturgicznych

60. Chwile milczenia przewidziane są także w sprawowaniu Liturgii godzin: „Można więc

roztropnie i zależnie od okoliczności przetrwać oficjum chwilami ciszy i skupienia, aby dać możliwość wsłuchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serca, a także by osobistą modlitwą ściślej złączyć ze słowem Bożym i z oficjalną modlitwą Kościoła. Można tak czynić po każdym psalmie i odmówieniu jego antyfony, idąc w tym za wzorem naszych przodków, a zwłaszcza wtedy, gdy po tej chwili milczenia odmawia się modlitwę odpowiadającą danemu psalmowi. Można również owo milczenie zachować po czytaniach krótkich lub długich, przed lub po responsorium. Należy się jednak wystrzegać tego rodzaju chwil milczenia, które by zniekształcały strukturę oficjum albo nużyły i męczyły uczestników. W odmawianiu prywatnym można się dowolnie zatrzymać dłużej przy zdaniach pobudzających pobożność osobistą. Oficjum nie traci przez to charakteru modlitwy publicznej Kościoła”.

61. Chwile milczenia zalecane są przy wszystkich innych celebracjach liturgicznych:

a. Chrztost – „Liturgia ta (słowa) składa się z czytania jednego lub kilku wyjątków z Pisma świętego, z homilii, po której ma być chwila ciszy, z modlitwy powszechnej kończącej się modlitwą formie egzorcyzmu”.

b. Bierzmowanie – Przed modlitwą biskupa nad kandydatami do bierzmowania „wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu”.

c. Pokuta – „Jeżeli wybiera się kilka czytań, między nimi należy śpiewać psalm lub odpowiednią pieśń, albo zachować milczenie, aby ułatwić głębokie zrozumienie słowa Bożego i przyjęcie go w sercach”. „Po wygłoszonej homilii należy zachować przez pewien czas milczenie, aby wierni mogli zrobić rachunek sumienia i wzbudzić żal za grzechy”.

d. Namaszczenie Chorych: „Kapłan w milczeniu kładzie ręce na głowie chorego”.

e. Liturgia pogrzebu: „Wszyscy modlą się przez chwilę w zupełnej ciszy. Po cichej modlitwie następuje śpiew pożegnalny”.

opr. ML

Cardiofonia w nowej odsłonie

Wywiad z Katarzyną Kopyrą, prowadzącą scholę w parafii NSPJ

– *Prowadzisz scholę około półtora roku. Jak to się stało, że zajęłaś się animowaniem grupy muzycznej?*

– Dostałam ją w spadku. Beatka Klempert, która wcześniej prowadziła scholę, zadzwoniła do mnie i powiedziała, że za 2 tygodnie wyprowadza się na Mazury i zostawia mi scholę. Zajmiesz się? – zapytała. I tyle. Tak to wyglądało. A we wrześniu okazało się, że rzeczywiście nie ma nikogo do prowadzenia scholi.

– *Ale już byłaś ty.*

– No, rzeczywiście, tak wyszło. Podjęłam decyzję i dalej samo się potoczyło.

– *Była taka potrzeba i odpowiedziałaś na tę potrzebę.*

– Trochę tak. Wiadomo, że jakbym nie chciała zupełnie, to bym protestowała lub próbowała inaczej to zorganizować, np. pomóc znaleźć kogoś innego. Ale stwierdziłam, że spróbuję.

– *Sama ładnie i mocno śpiewasz. Czy masz jakieś przygotowanie muzyczne?*

– Tu jest słabo. Jako dziecko miałam przygodę z zespołem muzycznym i z graniem. Natomiast potem nie miałem możliwości, żeby to kontynuować. Ale okazało się, że ta wiedza z wczesnego dzieciństwa została. Została umiejętność czytania nut, co najważniejsze.

– *Gralaś na jakimś instrumencie?*

– Tak, na ksylofonie.

– *Pięknie. Ale jeszcze nie graliście w scholi na ksylofonie, prawda?*

– Nie. I nie byłabym w stanie dzisiaj na nim zagrać. Ale jakąś wiedzę podstawową mam. Ten nauczyciel prowadzący zespół, to był prawdziwy muzyk, z wyższym wykształceniem muzycznym. Grywał, zdaje się, w filharmonii. I profesjonalnie podchodził do nas, bo i grający i śpiewający musieli mieć przed oczami nuty i musieli z nich grać. Dawał nuty i podawał takt, żeby było łatwiej, no i – próbujemy. I rzeczywiście pod koniec tej przygody to był już fajny stopień zaawansowania.

– *A jaką muzykę ty lubisz? Ty jako Kasia Kopyra?*

– Moi rodzice zawsze hołdowali zasadzie wykształcenia erudyty. W związku z tym byłam zabierana do filharmonii, poznałam muzykę poważną. A w domu zawsze był jazz, bo mój tato go uwielbiał. Był Gershwin. Muzyka, której słuchałam, zmieniała się. Była też muzyka popularna, taka, jakiej wszystkie nastolatki słuchały. Różne gatunki muzyczne, zależy co było na topie. Natomiast w tej chwili została przede wszystkim muzyka poważna – Chopin, Beethoven, Mozart. Ale został też Gerwshin, jazz, został blues. Skręcam teraz w kierunku bluesa, w kierunku jazzu swingującego.

– *Widziałam, że Arhetę Franklin zamieściłaś u siebie na facebooku.*

– Tak, Arheta Franklin to moja ukochana królowa jazzu. Idę w tym kierunku.

– *Czyli niekoniecznie muzyka liturgiczna?*

– Jeżeli chodzi o muzykę liturgiczną, to zdecydowanie preferuję gospel. W każdej formie. Gospel wywodzi się właśnie z jazzu, z muzyki czarnej. Gdzieś to rzeczywiście mam w sercu.

– *No dobrze, wracajmy do scholi. Czy skład scholi jest stały, czy zmienia się? Ile osób aktualnie jest zaangażowanych?*

– Od kiedy przejęłam scholę w zeszłym roku szkolnym, wyklarował się stały skład 9 dziewczynek, które regularnie chodzą na

próby. Te dziewczynki tworzą trzon scholi. Do tego zawsze w niedzielę jest kilka dziewczyn dochodzących, które podchodzą i pytają, czy mogą stanąć lub czy mogą zaśpiewać. Ja nigdy nie odmawiam. Zawsze zachęcam, żeby koleżanki stanęły z dziewczynami i śpiewały, bo im więcej, tym lepiej. Natomiast ten trzon to 9 dziewczynek a od dwóch tygodni doszła jeszcze jedna osoba. Mam nadzieję, że z nami zostanie. Jeżeli tak, to mamy w tej chwili dziesięcioosobowy skład.

– *Jest z kim śpiewać!*

– Jest! Na 2 głosy możemy śpiewać spokojnie.



– *Opiekunem jest ciągle ks. Stasiu Mucha. Czy wspomaga was także wokalnie czy tylko mentalnie?*

– Ksiądz Stasiu wspomaga nas na każdym froncie. Dba o to, żeby wszystko było zgodnie z duchem liturgicznym. Czuwa merytorycznie. Ale też dba zawsze o dobry humor podczas prób. I o to, żeby dziewczyny były odpowiednio dosłodzone. Tak, że troszczy się z każdej strony o scholę.

– *W jaki sposób pozyskujecie nowe piosenki? Ostatnio zaskoczyliście wszystkich piękną pieśnią adwentową.*

– Zdecydowaliśmy się w tym roku, żeby w okresie zwykłym ograniczyć repertuar. Lepiej będzie, jeżeli poprzestaniemy na węższym repertuarze i wyszlifujemy go na błysk. Wiadomo, że zdarzają się różne niedociągnięcia czy potknięcia. Naszą bazą jest śpiewnik „Salwator”. Do tego dochodzą propozycje, które wychodzą ode mnie, od Agnieszki Wrzezińskiej,

od Maćka Kocięby lub od Izy Staworzyńskiej. Oczywiście, dbamy o to, żeby były to melodie stosunkowo proste do zaśpiewania i niezbyt skomplikowane, jeśli idzie o linię melodyczną. Odnosnie zgrania, to już muzycanci mają problem. Najważniejsze, żeby dla dziewczyn nie było zbyt skomplikowane.

– *Jakich instrumentów używacie w czasie Mszy św.?*

– Mamy dwie gitary. Grają na nich Agnieszka Wrzezińska i Maciek Kocięba. Mamy kołon, na którym gra Iza Staworzyńska. No i mamy ograny, na których gra Staszek Kulik, nasz organista.

– *Jeszcze czasami pojawiają się grzechotki, i tamburyna.*

– Pojawiają się. W okresie bożonarodzeniowym na pewno wrócą dodatkowe instrumenty perkusyjne, czyli właśnie tamburyn, być może jakieś dzwonki, być może trójkąt. Jeszcze zobaczymy. Tak, żeby kołody ładnie wybrzmiały.

– *Niedawno byliśmy świadkami pięknej uroczystości – przyjęcia dzieci do scholki oraz wręczenia im pelerynek liturgicznych. Skąd wzięłaś te pelerynki?*

– Historia była taka: Z każdą zmianą prowadzącego trzeba się trochę przeorganizować. Część dziewczynek, która była w scholce u Beateki odeszła, poszły do gimnazjum. Przyszły nowe dziewczynki. Więc tak naprawdę tworzyliśmy się i zgrywałyśmy się na nowo. W zeszłym roku było w tym dużo spontanu i spraw organizacyjnych. Na koniec roku mieliśmy poczucie, że jesteśmy już fajną, zgraną scholą. Że „ekipa” regularnie się zbiera na próby i występy. Wtedy zaczęło mi chodzić po głowie, żeby zrobić krok dalej. Pierwsze, co mi przyszło na myśl, to właśnie stroje liturgiczne. Ponieważ nie tylko ja, ale i dziewczyny zdecydowanie preferują kierunki gospel, to i w tym kierunku poszły wyobrażenia odnośnie stroju liturgicznego. Pomógł przypadek. Ja miałam dla siebie taką narzutkę. Któregoś razu ubrałam ją córce i doszłam do wniosku, że to jest fantastyczny fason, który pasuje na szatę liturgiczną. Stwierdziłam, że zrobię projekt, taki pierwowzór. Pokażę



najpierw księdzu Staszewi, potem księdzu proboszczowi i zobaczymy, co oni powiedzą. Chciałam, żeby to był biały, miękki materiał. Kojarzył się z chórami anielskimi. Dodatkowo byłaby czerwona lamówka jako nawiązanie do serca Pana Jezusa. Któregoś wieczoru siadłam do maszyny i coś uszyłam. Na bazie prób i błędów wyszedł strój, który pokazałam księdzu proboszczowi. Bardzo mu się spodobał, choć zgłosił swoje uwagi. Tym sposobem powstał ostatecznie zaakceptowany projekt. Potem przedstawiliśmy go rodzicom scholistik.

– **Z tego co słyszałam, to przy szyciu była zaangażowana czyjaś babcia?**

– Tak. Szycie to było wyzwanie. Najpierw pomyślałam, że sama spróbuję uszyć kilka sztuk i może ktoś jeszcze się zgłosi. Potem dowiedziałam się, że babcia jednej ze scholistik jest krawcową, więc uszyje wszystkie stroje. To była babcia Jasminy Staworzyńskiej – pani Lucyna Staworzyńska. Pani Lucyna przyjechała na 4 dni z Niemiec w odwiedziny do wnuków. Dostała od nas worek materiału i uszyła wszystkie stroje. Pewnie większą część swojego pobytu w Polsce spędziła przy maszynie. Uszyła te stroje całkowicie charytatywnie.

– **Jakie macie plany na najbliższy czas?**

– Zobaczymy, gdzie nas Pan Bóg zaprowadzi. Widzę dużo kierownictwa Bożego i na nim się opieramy. Planujemy zrobić wspólne kolędowanie w okresie bożonarodzeniowym, prawdopodobnie po którejś Mszy św. o 12.30. Zaprosimy wszystkich, żeby zostali w kościele z nami i wspólnie pośpiewali. Potem będziemy prowadzić śpiew podczas Orszaku Trzech Króli. Drugie wspólne śpiewanie planujemy w okresie wielkanocnym. Być może w formie modlitwy uwielbienia. To już zostało ustalone z księdzem proboszczem. Jeżeli chodzi o konkursy czy wyjazdy – chodzi nam to po głowie. Jednak musimy działać powoli, krok po kroku.

– **Kto może wstąpić do scholi? Czy robicie przesłuchania wstępne czy wystarczy chcieć śpiewać i po prostu przyjść?**

– Nie mamy żadnych przesłuchań. Śpiewać może każdy. I dziewczynka i chłopiec. Nie

ma tu, broń Boże, ograniczenia co do płci. Aczkolwiek mamy konkurencję, bo ksiądz Przemek próbuje przejąć wszystkich chłopców do liturgicznej służby ołtarza. Natomiast ja powtarzam, że wszyscy chłopcy, którzy chcą śpiewać, są bardzo mile u nas widziani. Trzeba po prostu przyjść na próbę. Próby są w piątki o godzinie 16.00. Raz w miesiącu zamiast próby śpiewu są zajęcia plastyczne, które prowadzi pani Magda Szykasiuk. A w niedzielę spotykamy się o godz. 11.45, przed Mszą św. w kościele, żeby się rozśpiewać i przećwiczyć repertuar, który będziemy śpiewać podczas Mszy. Wszystkich zapraszamy, wszyscy są mile widziani. Również starszych i młodzież, zwłaszcza tych, grających na instrumentach.

– **W scholę zaangażowały się też osoby dorosłe?**



– Tak. Jest Maciek Kocięba – tata Izy, naszej scholistik. Został zwerbowany w zeszłym roku przez ks. Staszka, żeby przychodził z gitarą. Przychodził na próby, osłuchiwał się z tym, co my tam wyprawiamy. W zaciszu domowym próbował, ćwiczył. A w tym roku odważył się, po moich usilnych namowach, i teraz gra na Mszy. Zaangażował się w 100 procentach. W tej chwili scholą opiekuje się już kilkoro dorosłych: oprócz mnie również ks. Staszek, Maciek Kocięba, Iza Staworzyńska i Agnieszka Wrzesińska.

– **Jest wam łatwiej, wspieracie się, zastępujecie.**

– Oczywiście, że tak. Mam wrażenie, że wszystko w tym roku nabiera tempa. Bo każdy ma pomysły, każdy dorzuca swoje 3 grosze. Ja zaproponowałam stroje, które się bardzo

spodobały księdzu proboszczowi. Maciek zaproponował ograniczenie repertuaru i zrobienie śpiewników. Takich podręcznych, które są wygodniejsze dla dziewczynek do trzymania. To są takie zeszyty z wymiennymi kartkami. Można wkładać kartki w formacie A5, wymieniać je i dokładać. Są tam bazowe, podstawowe piosenki, które wybraliśmy na okres zwykły, a teraz podokładaliśmy kilka związanych z Adwentem. Już pracujemy nad tym, żeby dobrać kolędy i inne piosenki bożonarodzeniowe. Od piątku zaczynamy ćwiczyć kolędy. Szykujemy się do prowadzenia śpiewu podczas Orszaku Trzech Króli. Potem chcemy zrobić wspólne kolędowanie, więc trzeba się do tego przygotować.

– **Bardzo fajne te zeszyty.**

– Każdy ma jakieś pomysły. Agnieszka po wakacjach przyszła z propozycją kilku nowych piosenek. Każdy coś daje i to zaczyna naprawdę fajnie rosnąć. Ostatnio mieliśmy imprezę z okazji św. Cecylii – pomysł księdza proboszcza. Jak zaproponowałam stroje, to ksiądz proboszcz zaproponował, żeby było oficjalne przyjęcie do służby w scholce, tak, jak jest oficjalne przyjęcie do Liturgicznej Służby Ołtarza. Żeby zrobić to uroczystie, a nasze pelerynki poświęcić jako szaty liturgiczne. Przyjęcie odbyło się w niedzielę Chrystusa Króla, kiedy zwyczajowo przyjmuje się nowy narybek do różnych służb liturgicznych. Natomiast we wtorek, 22 listopada, w święto św. Cecylii uczestniczyliśmy we Mszy św., która była w intencji scholi, chóru i pani Lucyny Staworzyńskiej (jako podziękowanie za uszywanie strojów), a po niej mieliśmy agapę. Mieliśmy przyjęcie, bardzo huczne. Pan Staszek (organista) i Maciek Kocięba grali, dziewczyny tańczyły. Wesoło było.

– **Ksiądz Irek Kielbasa, który nota bene 15 lat temu założył scholę Cardiofonia, pozdrowiał was na facebooku i dziwował się, że schola ciągle istnieje.**

– Tak, tak, dokładnie tak. Schola istnieje. Ludzie się zmieniają, ale schola trwa. To jest duża zasługa wszystkich, którzy prowadzili tę scholę. Między innymi Moniki Pawlak.

– **Monia wstąpiła do zespołu, kiedy czytać jeszcze nie umiała, miała 6 lat, a już ją śpiewanie kręciło. Pamiętam, że starsze dzieci śpiewały ze śpiewników, a ona się nauczyła wszystkiego na pamięć.**

– Moja Weronika tak samo. Też miała 6 lat, jak jeszcze do Beatki przychodziła. Czasem przychodziła, czasem stała, czasem stwierdzała, że ona jeszcze nie. Ale już zaczynała, zresztą Iza Kocięba tak samo. Kilka dziewczyn, które w tej chwili śpiewają, zaczynało śpiewać nie umiejąc czytać, uczyły się tekstów na próbach, ewentualnie w domu może sobie słuchały. Trzeba powiedzieć, że bardzo szybko dziewczyny chwytają.

– **Lubicie się wszyscy?**

– Ja się bardzo cieszę, że one się przytulają. Na koniec zeszłego roku, kiedy powiedziałam, że nie wiem, co będzie ze scholą i kto będzie ją prowadzić, to podjęły protest.

– **Musiałoby się coś strasznie stać, musiałabyś się wyprowadzić chyba, żeby ich zostawić.**

– Cieszę się, bo dziewczyny zrobiły niesamowity postęp od zeszłego roku, jeśli chodzi o muzykalność, o słuchanie siebie, o samo śpiewanie.

– **Dużo ćwiczą, to się rozwijają. Nie ma wyjścia.**

– Trzeba powiedzieć, że są talenty, które umieją od wczesnego dzieciństwa powtórzyć linię melodyczną. Ale wiemy dobrze, jak większość przedszkolaków śpiewa. Nigdy nie mówiłam „ty nie umiesz śpiewać, to nie dla ciebie”, bo wiem, że nie o to chodzi. Nie jesteśmy chórem profesjonalnym czy szkołą muzyczną, tylko mamy się modlić śpiewem. Oczywiście, że to jest jakaś odpowiedzialność, bo śpiewa się na Mszy św. Scholistki pomagają ludziom się modlić podczas Mszy św. Jak coś bardzo nie idzie, to jest zgrzyt i może komuś przeszkodzić w modlitwie. Ale nigdy nie było tak, żeby nie pozwalać dziecku śpiewać. Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej. Były dziewczynki, o których muzyk by powiedział, że „wymagają dużo pracy”. Ja zwracam tylko

uwagę, żeby siebie nawzajem słuchały, żeby nie przekrzykiwały siebie. Mamy wiele małych sukcesów. Była tak cichuteńka dziewczynka, że zastanawiałam się, czy ona śpiewa, czy tylko rusza ustami. A ostatnimi czasy śpiewa na całe gardło, niesie ją po prostu. To jest niesamowite. Widzę, jak dziewczynki lubią śpiewać. I mają dużo radości ze śpiewania. Na naszej imprezie było dużo szaleństwa, takie „szoguny”, że dajcie spokój. Ale jak padło hasło, żeby coś zaśpiewać, to pędem na scenę wybiegły, ustawiły się w rzędzie ze śpiewnikami i dawaj! A jeszcze to zaśpiewajmy, a jeszcze tamto! Super, naprawdę. Lubią śpiewać. Bardzo. To, że to wszystko tak brzmi i tak wygląda, to jest ich zasługa. Bo one mają niesamowitą moc w płucach, niesamowitą ochotę i wolę śpiewania.

– *Ale jakby ciebie nie było, to by nie miały z kim śpiewać. Dziękuję ci bardzo za rozmowę i za twoją pracę.*

rozmawiała Małgorzata Pawlak

Przyjęcie do scholi i ministrantury



28 listopada na Mszy św. o godz. 12.30 w kościele NSPJ odbyło się uroczyste przyjęcie chłopców do Liturgicznej Służby Ołtarza oraz dziewczynek do scholi Cardiofonia.

Pomagajmy naszym dzieciom

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Obornikach śląskich prawie od samego początku prowadził akcję dożywiania dzieci, które z powodu trudnej sytuacji materialnej rodziny nie miały możliwości wykupienia obiadów w szkole.

Dzięki tej akcji niektóre spośród dzieci nią objętych miały możliwość zjedzenia choćby jednego ciepłego posiłku w ciągu dnia. Akcja ta cieszyła się dużym wsparciem parafian, którzy od wielu lat wrzucali mniejsze i większe kwoty do puszek w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. To dzięki Waszej ofiarności przez tyle lat mogliśmy finansować obiady w obornickich szkołach dla dzieci, które takiej formy pomocy potrzebują.

Od bieżącego roku szkolnego 2016/2017 koszt jednego obiadu wynosi 5 zł. Płacimy za każdy dzień nauki dziecka w szkole w danym miesiącu. Zazwyczaj jest to około 20 dni. Oznacza to, że średnio miesięczny koszt sfinansowania obiadów dla jednego dziecka wynosi ok. 100 zł. Według zgłoszeń ze szkół takiej formy pomocy potrzebuje w tym roku szkolnym 26 dzieci. Aby każdemu z nich pomóc musimy zebrać miesięcznie ok. 2 600 zł. Dlatego ośmielam się prosić Was o dalsze finansowe wsparcie dla naszej akcji. Jeżeli nie uda się nam zebrać wystarczającej kwoty będziemy zmuszeni do ograniczenia liczby dzieci objętych pomocą. Niech wsparciem dla tego apelu będą słowa samego Jezusa Chrystusa: „Bo byłem głodny, i daliście mi jeść (...) Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? (...) A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt. 25, 31-46).

Co prawda skończył się już Rok Miłosierdzia, jednakże nie oznacza to, że nadal nie jesteśmy zobowiązani do czynków miłosierdzia, chociażby takich jak pomoc w sfinansowaniu naszej akcji pomocy dzieciom w potrzebie. Rozumiem, że wielu spośród Was również ma trudną sytuację materialną. Tych których nie stać chociażby na najmniejszą ofiarę materialną proszę o pomoc duchową. Możecie pomóc chociażby modląc się w intencji naszej akcji, abyśmy skutecznie mogli pomóc dzieciom z naszych obornickich szkół.

Gdy rozpoczynał się rok szkolny we wrześniu 2016 r. byliśmy przekonani, że dzięki akcji 500+ nasza pomoc będzie niepotrzebna. Niestety okazało się, że w dalszym ciągu są dzieci, które wymagają naszej pomocy. Są to dzieci, które z różnych powodów nie mogą otrzymać tej formy pomocy. Najczęściej przyczyną są wymogi formalne, którym trudno sprostać niektórym rodzinom, a brak ich spełnienia uniemożliwia wypłacenie tej formy pomocy rodzinie.

Najbliższa zbiórka odbędzie się w pierwszej niedzielę stycznia, tj. 1 stycznia 2017 r. Bardzo Was proszę o wrzucenie do naszych puszek takiej ofiary na jaką Was jest obecnie stać. Zebrane pieniądze w całości przeznaczamy na sfinansowanie dożywiania dzieci. Jeżeli są jakieś nadwyżki, to są one również przeznaczone na inne formy pomocy dzieciom z naszych szkół.

Składam serdeczne Bóg zapłać wszystkim tym, dzięki którym możemy kontynuować nasze działania w tym zakresie.

*Robert Wrześniński
Prezes Parafialnego Oddziału
Akcji Katolickiej*

Mikołajki



W dniu 06 grudnia 2016 r. po Mszy św. roratnej dzieci z parafii św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego odwiedził św. Mikołaj z małą niespodzianką.



Dzieci z Gołędzinowa po Mszy św. roratnej również spotkały się ze św. Mikołajem, który przyniósł im prezenty.



Podobnie było w kościele NSPJ po Mszy św. roratnej o godz. 17.00, gdzie Mikołaj rozdawał dzieciom słodycze.

Jubileuszowy *Akt Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana* – Łagiewniki, 19 listopada 2016 r.

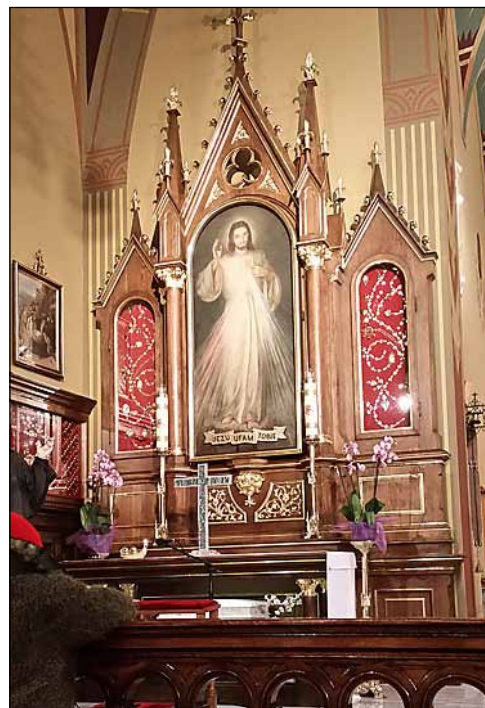
Myśl o potrzebie aktu intronizacyjnego została zapoczątkowana w związku z wszczęciem w archidiecezji krakowskiej w 1996 roku procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożej Rozalii Celakówny, krakowskiej pielęgniarki i mistyczki, zmarłej w czasie II wojny światowej. Wówczas światło dzienne ujrzaly jej zapiski i można było poznać treść udzielonych jej objawień prywatnych, w których Jezus domaga się m.in. aktu intronizacyjnego od narodu polskiego. Świadczy o tym choćby ten zapis: „Jest ratunek dla Polski: jeżeli mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga”.

Na 19 listopada 2016 r. biskupi polscy wyznaczyli dzień uroczystej proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. Miejszem tej proklamacji wyznaczono Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Tego dnia o 6 rano wyruszyła z Obornik Śląskich grupa pielgrzymów pod duchową opieką księdza proboszcza Artura Kochmańskiego. Miejsca w autobusie były prawie wszystkie zajęte, było nas około 50 osób. Znaczna większość pielgrzymów była z obu obornickich pa-

rafi, ale byli też pielgrzymi z okolicznych miejscowości. Brzydka deszczowa pogoda utrzymywała się od wyjazdu z Obornik do samych Łagiewnik. Na miejsce dotarliśmy przed godziną 11. Przed Sanktuarium trwało już nabożeństwo, licznie zebrani pielgrzymi odmawiali Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Uroczystą Mszę św. poprzedziło teologiczne wyjaśnienie aktu intronizacji. Msza św. rozpoczęła się o godz. 12.00. Przewodniczył jej metropolita ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Homilię wygłosił ks. biskup Andrej Czaja – Przewodniczący Zespołu ds. Ruchów Intronizacyjnych. Powiedział w nim m.in.

„Zgromadzeni tu w Krakowie-Łagiewnikach, w sanktuarium Bożego Miłosierdzia, jesteście przedstawicielstwem Polskiego Narodu i Kościoła w Polsce, i przybyliśmy tu, by przyjąć Jezusa Chrystusa, na nowo, z wielką radykalnością swego postanowienia, za Króla i Pana. Trzeba bowiem, ażeby królował w naszym życiu (...) Dlatego, moi drodzy, nie jest naszym zadaniem ogłaszać Chrystusa Królem, lecz uznać Jego panowanie i poddać się Jego Prawu, Jego woli i zbawczej władzy, zawierzyć i poświęcić Mu naszą Ojczyznę i cały Naród, nas samych

Przyjęcie panowania Jezusa Chrystusa ma być z założenia aktem wiary narodu. Celem tego aktu nie jest zapewnienie doczesnej władzy czy dostatku, ale poddanie osobistego, rodzinnego i narodowego życia Chrystusowi i życie według praw Bożych. Akt ten powinien wpłynąć na rzeczywistość doczesną, ale nie może stanowić nadużycia Najświętszego Imienia Jezusa do osiągnięcia celów doczesnych. Jest wyrazem posłuszeństwa Bogu, czyli odpowiedzią człowieczej miłości na Miłość Bożą, jest też aktem sprawiedliwości, czyli oddaniem Bogu tego, co Jemu należne.



i nasze rodziny. Przybyliśmy więc, by ugiąć kolano i wyznać z wiarą, że Jezus jest naszym Królem, Panem i Zbawicielem, a nawet więcej, chcemy Go przyjąć za Króla i Pana. (...) Proklamacja Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana naprawdę zobowiązuje! Nie dopuścimy do tego, by jedynym owocem podwójnego jubileuszu Miłosierdzia i Chrztu Polski był określony zapis w kronikach i annałach. Nie możemy dalej dryfować w tym kierunku, który oznacza oddalanie się od Boga! Zmiany nie dokonaj jednak sama proklamacja Jubileuszowego Aktu. Trzeba podjąć dzieło przemiany i uporządkowania życia po Bożemu, na miarę Jezusa i Jego Ewangelii.”

W trakcie Mszy św. pogoda znacznie się poprawiła. Przestało padać, a nawet zaświeciło słońce, którego ciepło mogliśmy poczuć na twarzach. Na zakończenie Mszy św. odbyła się proklamacja Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. Po

zakończeniu Mszy św. uczestniczyliśmy o godzinie 15.00 w nabożeństwie Koronki do Miłosierdzia Bożego w bazylice Sanktuarium. Po zakończeniu uroczystości około godziny 17 wyjechaliśmy w drogę powrotną do domu. Pod drodze odmówiliśmy jedną część różańca i wieczorem dotarliśmy do Obornik, gdzie znowu przywitała nas deszczowa pogoda. Jak się dowiedzieliśmy cały dzień był deszczowy. Tylko nam w Łagiewnikach świeciło słońce, tak jakby w ten sposób sam Jezus okazał swoją radość z naszego aktu.

Robert Wrzesiński

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana jest początkiem dzieła intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim. Przed nami wielkie i ważne zadanie. Jego realizacja zakłada szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie Mu swego życia, przyjęcie tego, co nam oferuje i dzielenie się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podejmowanie posługi miłości miłosiernej oraz realizację Ewangelii we wszelkich wymiarach życia, nie wykluczając jego aspektu ekonomicznego, społecznego i politycznego.



**MIĘDZYPARAFIALNY
ZESPÓŁ CARITAS
W OBORNIKACH ŚL.**

PUNKT wydawania i przyjmowania odzieży oraz drobnego sprzętu AGD w Domu Katolickim przy ul. Wyszyńskiego czynny jest w każdy wtorek: rano – od godziny 10 do 12 oraz po południu – od godziny 15 do 17.

DYŻUR TELEFONICZNY Caritas Oborniki Śląskie: od poniedziałku do piątku od godziny 16.00 do godziny 17.00 pod nr **531-123-125**.

Być sobą

Filozof Julian Baggini i pani psycholog Antonia Macaro napisali razem książkę pt: „Filozof na kozetce” jednym z tematów poruszanych w niej jest problem „bycia sobą”. Z punktu widzenia psychologii zabawa w odnajdywanie swojego prawdziwego „ja” jest dość powszechna w psychologii jak i w życiu. Wydobyć na zewnątrz ukrytej tożsamości, staje się pragnieniem wielu ludzi. W związku z tymi poszukiwaniami pojawia się stwierdzenie, że „ktoś jest autentyczny” a o innym mówi się, że „nie jest autentyczny”. Stwierdzenia te mają sens tylko wtedy, gdy za autentyczne uznajemy takie zachowania jak zdolność do okazywania uczuć, spontaniczność i wrażliwość. Podejście takie budzi wątpliwości, bo czy człowiek, który podchodzi z humorem do różnych życiowych zdarzeń jest mniej autentyczny od kogoś, kto wszystko emocjonalnie przeżywa i ukazuje to na zewnątrz? Trudno tu mówić o autentyczności lub jej braku, możemy co najwyżej mówić o różnych osobowościach. Pani A. Macaro uważa, tego typu kwestie są mało interesujące i niewiele z nich wynika, dla niej ważniejsze jest: „czy ktoś jest uczciwy wobec siebie i innych, jakie są jego sposoby myślenia i zachowania, czy postępuje zgodnie z wyznawanymi wartościami, ze swoją wizją kim chce być, jaką cenę płaci za określony sposób bycia”.

Prawdziwe „ja” według niej to rdzeń osobowości, któremu powinniśmy być wierni. Rodzi to wiele pytań w życiu codziennym np: czy powinniśmy zacisnąć zęby i trwać w pracy choć jest ona „nie z naszej bajki”? „Do jakiego stopnia mamy nagiąć własną naturę, by zaspokoić potrzeby innych?”

W związku z tożsamością są etykiety, których używamy do określenia siebie, ktoś może być Brytyjczykiem, emerytowanym nauczycielem, ogrodnikiem z zamiłowania. Dzięki

tym etykiety tworzymy więź przynależności, czyli więzi między nami a ludźmi, którzy określają się podobną etykiety. Opisywanie siebie za pomocą łańcuszka rzeczowników daje nam iluzję solidności, łagodzi egzystencjalną niepewność związaną z fasadowością życia codziennego. Nawet negatywne samookreślenie ma swoje pozytywy, przykładowo, gdy uważamy siebie za ofiary kryzysu ekonomicznego, mamy przynajmniej towarzyszy naszej niedoli.

Zbyt silne poczucie naszej tożsamości powoduje, że stajemy się mało elastyczni. Wtedy każde nowe zadanie jakie niesie nam życie, kwitujemy stwierdzeniem, że to nie dla nas. Natomiast specyficznie ludzką właściwością jest zdolność uczenia się nowych umiejętności i możliwość zmiany własnego charakteru. Drugą skrajnością będzie zbyt duża wiara w swoją elastyczność, czyli podejmowanie się zadań, do których się nie nadajemy.

Natomiast J. Baggini rozważając ten problem skupił się na dwóch koncepcjach jaźni. Pierwszą z nich nazywa teorią perły, „która jest trzonem tożsamości każdego z nas”. Jest to coś trwałego i niezmiennego, co czyni nas tym, kim jesteśmy. Druga to koncepcja „wiązki”. „Jesteśmy sumą swoich myśli, uczuć, doświadczeń, pragnień, wspomnień...” Ulegamy złudzeniu „perły”, gdyż tą wiązkę splata coś, co badacze nazywają „jaźnią autobiograficzną”. Niektóre doświadczenia są rejestrowane w pamięci i w tym procesie zaczynają tworzyć spójną, ciągłą narrację, w której mamy jeden ośrodek świadomości, jedną historię życia.

Druga koncepcja ma duże znaczenie do określenia naszej tożsamości, gdyż nie jest ona czymś danym i oczywistym, czyli z góry określonym. Stajemy się tym, kim jesteśmy, przez nasze wybory i działania. Poczucie tożsamości kształtuje także nasze ciało i ludzie wśród których żyjemy, oraz dotychczasowe doświadczenia. Realne życie – jak pisze nasz filozof – to nie mechanizm zegarowy, którego jesteśmy częścią, lecz płynny i dynamiczny system różnych elementów. Nie jesteśmy jego niewolnikami, ani też nie panujemy nad nim

w sposób absolutny. Nie wszystko jest w tym systemie sztywne i nie wszystko jest płynne. Możemy zmieniać co się da zmieniać, ze świadomością, że nie nad wszystkim mamy kontrolę. Jeżeli pracujemy nad swoim charakterem i wyrabiamy w sobie pozytywne cechy, to dzięki nim możemy mieć rzeczywisty wpływ na jakość naszych przyszłych wyborów i relacji z innymi ludźmi. To ma wpływ na nasze poczucie tożsamości.

Poza tym tożsamość wskazuje na różne cechy które nas wyróżniają i czynią nas osobami wyjątkowymi, a zarazem te które wskazują na nasze podobieństwo do innych. Mamy w sobie dwa pragnienia, chcemy być kimś wyjątkowym, a zarazem należeć do jakiejś większej

grupy. Każda tożsamość którą przybieramy łączy nas z innymi, a zarazem tworzy jedyny w swoim rodzaju zestaw, jeżeli nawet nie jedyny to bardzo indywidualny.

Koncepcja „perły” niekoniecznie musi być przeciwstawiona koncepcji dynamicznej „wiązki”. Św. Augustyn modlił się: „Panie pozwól mi poznać Ciebie i moją własną duszę.” Miał świadomość, że naszej duszy nie znamy bezpośrednio, jest ona dla nas samych tajemnicą. W związku z tym śmiało możemy powiedzieć, że w człowieku jest coś niezmiennego, decydującego o naszym poczuciu tożsamości, jak i coś dynamicznego i zmiennego, co na to poczucie wpływa.

ks. Rafał Masarczyk SDS

WROCLAWSKIE SANKTUARIA MARYJNE

Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej



plicy. W 1963 r. po renowacji dzieła, doszło do uroczystej intronizacji obrazu i nadania mu nazwy Matki Bożej Łaskawej. 3 maja 1993 r. metropolita wrocławski ks. kardynał Henryk Gulbinowicz uroczystym dekretem ustanowił sanktuarium w kościele św. Karola Boromeusza. Otworzyła się tym samym droga do podjęcia starań w Rzymie o nadanie obrazowi koron papieskich. Zgoda Jana Pawła II nadeszła rok później i 11 września 1994 r. Delegat Ojca Świętego ks. kardynał Antonio Javiere w obecności polskiego duchowieństwa i wielu wiernych uznał obraz za cudowny. Stało się to w Międzynarodowym

Roku Rodziny, dlatego Matka Boża Łaskawa otrzymała dodatkowy tytuł – Patronki Małżeństw i Rodzin.

Adres:

Wrocław, ul. Krucza 58

Nabożeństwa:

w niedziele: 7.00, 8.30, 10.00 – młodzieżowa, 11.30 – z udziałem dzieci, 13.00 – suma parafialna, 16.00 – w języku angielskim, 17.00, 19.00 – akademicka

w dni powszednie: 6.30, 7.00 – w Kaplicy Matki Bożej Łaskawej, 8.00, 12.00 w różnych intencjach za wstawieniem Matki Bożej Łaskawej, 18.00

Pytanie jest retoryczne – kim lepiej być: dzieckiem chcianym czy nie chcianym? Wszystko jest jasne i oczywiste. Dziecko niechciane to przecież żalony i smutny obraz. Dziecko odrzucone, nieakceptowane, nieszczęśliwe. Po co w ogóle przyszło na świat? Co innego dziecko chciane, oczekiwane, wyśniewione i upragnione, dziecko marzenie. Dziecko obietnica. Kim więc lepiej być?

Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli

Dwa tysiące lat temu urodziło się dziecko, bardzo chciane i oczekiwane. Dziecko przepowiedziane, na które czekały pokolenia królów i proroków, którego wyglądał cały lud.

Przyszło na świat, lecz świat Go nie poznał a swoi nie przyjęli. Wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa. Kiedy w końcu przywróci królestwo Izraela? A Kim On niby jest, że nawet grzechy odpuszcza?! Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejdziesz z krzyża i wybaw samego siebie! Syn cieśli... A więc jesteś królem...

Stał się kamieniem, który odrzucono, Kimś, Kogo podeptano, wyszydzono i wydano na śmierć. Nie spełnił oczekiwań...

Dziecko chciane to nie to samo, co dziecko przyjęte. Odrzucić można nawet tego, na którego się z utęsknieniem czekało, przyjmując można nawet tego, którego się nie spodziewało lub nie chciało.

Odrzucić można na wiele sposobów – dziecko, małżonka, siebie samego, Boga. Swoje rany, przeszłość. To smutna rzeczywistość niespełnionych marzeń czy wyobrażeń. Swoista kraina lodu uczuć, mroźnych hańd pretensji i żalów. Królestwo ciemności, smutku i zawiedzionych nadziei, zeszytniających z zimna osób, które już nie potrafią i nie chcą dać sobie ani odrobiny ciepła. Rzeźby i bałwany lodowe w mroźnych pałacach. Ale... Jest nadzieja: tym, którzy Je przyjęli, dało moc, aby stali się dziećmi Bożymi.

W dniu 9 listopada odbyło się pierwsze z cyklu spotkań z p. Elżbietą Łozińską. Cykl pod nazwą „Filary małżeństwa” poświęcony jest relacjom w naszych małżeństwach i rodzinach.

Spotkania są szansą na nowe spojrzenie na związek z ludźmi, którzy są nam najbliżsi na świecie, którymi są nasi współmałżonkowie i dzieci. Wytrącając z błędnego przeświadczenia i wiary w to, że oto ja jestem w porządku, bo moje dzieci są chciane, a małżeństwo katolickie. Dają szansę na naprawę błędów i rozwój.

Przed nami jeszcze trzy spotkania. Kolejne z nich odbędzie się w Domu Katolickim, **w drugi piątek stycznia**, zaraz po wieczornej Mszy św. Serdecznie zapraszamy – Obornicka Wspólnota Rodzin

Poniżej tematyka poszczególnych spotkań:

Spotkanie 1: MIŁOŚĆ

– wartość przyjęcia – przyjmowanie siebie w związku, akceptowanie i inspirowanie do pracy nad sobą, rezygnacja ze zmieniania współmałżonka

– sztuka afirmacji – sposoby wyrażania miłości w codzienności

– anatomia i filozofia miłości – nasza seksualność w małżeństwie

– werbalne i niewerbalne wyrażanie uczuć – szczególnie złości, niechęci, rozczarowania...

Spotkanie 2: PRAWDA

– wartość prawdy w życiu codziennym – co z półprawdami i przemilczaniem?

– sztuka jednoznaczności i autentyczności

– walka z maskami

– tematy tabu

– granice prawdy – czy prawda może ranić?

Spotkanie 3: WOLNOŚĆ

– wartość wolności w codzienności – rezygnacja z kontroli i budowanie zaufania

– sztuka bycia niezależnym i odpowiedzialnym

– wolność od przemocy

– wolność od uzależnień

Spotkanie 4: GRANICE

– wartość granic w budowaniu poczucia bezpieczeństwa

– sztuka mówienia „NIE” – również rodzicom, teściom, dzieciom, rodzeństwu ...

– granice a zaufanie

– granice i intymność

Katarzyna Szymczak

Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu

Filary małżeństwa

13 stycznia 2016

o godz. 19.15

w Domu Katolickim

przy ul. Wyszyńskiego 23

Relikwie bł. Karola de Foucauld



W ramach obchodów jubileuszu 100-lecia śmierci bł. brata Karola de Foucauld, założyciela Wspólnoty Małych Braci Jezusa, w środę 23 listopada 2016 r., podczas Mszy św. o godz. 18.00 w kościele JTiAP gościliśmy relikwie błogosławionego. Po Mszy Św. odbyło się nabożeństwo za wstawiennictwem bł. Karola.

Kalendarium

1 GRUDNIA – Wspomnienie św. Piotra Kanizjusza, prezbitera i doktora Kościoła.

Św. Piotr urodził się w Nijmegen w Holandii w 1521 roku. W roku 1543 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Skierowano go do krajów germańskich dla obrony Kościoła przed protestantyzmem. Nazywa się go drugim apostołem Niemiec. Umarł we Fryburgu szwajcarskim 21 grudnia 1597 roku.

25 GRUDNIA Wieczorna Msza wigilijna

Prawdopodobnie po raz pierwszy celebrowano Boże Narodzenie w 328 roku w Betlejem, gdzie w obecności cesarzowej Heleny odbywało się poświęcenie bazyliki nad grota narodzin naszego Zbawiciela. W kolejnych latach liturgia ta rozwinęła się do całonocnej

celebracji, która miała trzy stacje: czuwanie na Polu Pasterzy, modlitwę w Grocie Narodzenia i Eucharystię w Bazylice Narodzenia. Jak starożytny Kościół czuwał całą noc w wigilię Bożego Narodzenia, tak i my gromadzimy się na wigilijnej Mszy świętej, oczekując narodzin Bożego Syna.

Msza w nocy

Zgodnie z tradycją rzymską w dniu Bożego Narodzenia celebruje się trzy Msze: w nocy, o świcie i w dzień. Pierwszą Mszę celebrował zwyczajowo papież w bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie, w której to bazylice znajdują się relikwie żłóbka oraz grota narodzenia. Z tej racji pierwsza Msza Bożego Narodzenia skupia się na tajemnicy narodzin Jezusa z Maryi Dziewicy w ciele. Pochylmy się z Maryją

nad tym nowonarodzonym Dzieckiem i rozpoznajmy w Nim Mesjasza, Pana i Zbawiciela.

Msza o świcie

W starożytnej liturgii rzymskiej papież po odprawieniu Mszy o północy w bazylice Matki Bożej Większej przechodził w uroczystej procesji do bizantyjskiej bazyliki św. Anastazji, gdzie sprawował Mszę świętą o jutrzence. Pierwsze słowa tej Mszy, czyli antyfony na wejście, mówią o świetle, które zabłyśło dzisiaj nad nami, bo Chrystus nam się narodził. Druga msza Bożego Narodzenia koncentruje się na narodzinach Chrystusa w naszym sercu i naszej duszy. Światło, które zabłyśnie dzisiaj nad nami, to obecność Chrystusa w nas, w słowie i ciele, którymi się posilimy w czasie Eucharystii.

Msza w dzień

Trzecią Mszą Bożego Narodzenia sprawowaną w liturgii rzymskiej przez papieża była Eucharystia w ciągu dnia, celebrowana w Bazylice św. Piotra. Po rozważaniu tajemnicy narodzin Chrystusa w ciele z Maryi Dziewicy, narodzin Boga w naszej duszy przez Eucharystię, papież pochyla się z kolei nad tajemnicą odwiecznych narodzin Syna Bożego z Ojca. W dniu Bożego Narodzenia wpatrujemy się w Osobę Syna Bożego, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, a w której to Osobie – jak mówi św. Leon Wielki – „majestat przyodziął się w pokorę, moc – w słabość, wieczny – w śmiertelnego”.

26 GRUDNIA – Święto św. Szczepana, pierwszego męczennika

Św. Szczepan był jednym z siedmiu pomocników Apostołów w Kościele jerozolimskim. Pierwszy męczennik, świadczył swoją śmiercią o prawdziwości posłannictwa Chrystusa. Kult Świętego sięga IV wieku. Imię św. Szczepana wymienia się w Kanonie rzymskim.

27 GRUDNIA – Święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty

Św. Jan był umiłowanym uczniem Pana Jezusa. Był świadkiem przemienienia Pańskiego

i konania w Ogrodzie Oliwnym. Przy Ostatniej Wieczerzy spoczął na piersi Zbawiciela. Umierając na krzyżu, Pan Jezus oddał mu w opiekę swoją Matkę. Św. Jan napisał trzy Listy Apostolskie, Apokalipsę, i Ewangelię. Zgodnie z zapowiedzią Pana Jezusa, św. Jan umarł śmiercią naturalną w późnej starości.

28 GRUDNIA – Święto św. Młodzianków, męczenników

Święci Młodziankowie, to dzieci betlejemskie zamordowane z rozkazu Heroda. Oddając życie za Jezusa otrzymali chrzest krwi i zasłużyli sobie u Boga na podwójną aureolę dziewictwa i męczeństwa.

29 GRUDNIA – Wspomnienie św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika

Św. Tomasz Becket urodził się w roku 1118. Jako arcybiskup musiał bronić praw Kościoła przeciw roszczeniom króla. Zwolennicy króla zamordowali go dnia 29 grudnia 1170 roku.

30 GRUDNIA – Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

Liturgia dzisiejszego dnia zaprasza nas do Nazaretu, do domu Świętej Rodziny, w której wzrastał Jezus, a która była dla Niego miejscem doświadczenia miłości, życia rodzinnego i pracy, a także ciszy i życia ukrytego.

31 GRUDNIA – Wspomnienie św. Sylwestra I, papieża

Sylwester, rzymianin z pochodzenia, wstąpił na stolicę Piotrową w 314 roku. W Rzymie wybudowano za jego rządów wielkie bazyliki rzymskie: św. Jana na Lateranie, św. Piotra na Watykanie i św. Pawła za Murami, które papież konsekrował. Św. Sylwester umarł 31 grudnia 335 roku.

1 STYCZNIA – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

Dogmat Bożego macierzyństwa Maryi

został ogłoszony na Soborze Efeskim (431 r.), który zakończył spór dotyczący jedności dwu natur Chrystusa i w konsekwencji prawa Maryi do nazywania Jej Matką Boga.

2 STYCZNIA Wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i św. Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła

Święty Bazyli urodził się w roku 330 w Cezarei Kapadockiej. Po studiach prowadził życie pustelnicze. Teolog. W roku 370 został biskupem rodzinnego miasta. Umarł 379 roku. Święty Grzegorz urodził się również w roku 330 koło Nazjanzu. W czasie studiów zawarł przyjaźń ze świętym Bazylim i towarzyszył mu w życiu pustelniczym. Został biskupem Konstantynopola. Zasłynął jako znakomity teolog i mówca. Zmarł około roku 390.

3 STYCZNIA – Wspomnienie Najświętszego imienia Jezus

Jedną z najpiękniejszych modlitw, która jest jednocześnie jedną z najkrótszych i najprostszych dróg do poznania Boga, jest modlitwa imieniem Jezusa. Życie w rytm imienia Jezusowego prowadzi prosto do serca Boga.

6 STYCZNIA – Uroczystość Objawienia Pańskiego

Uroczystość Objawienia Pańskiego jest nie tylko historią opisującą drogę Mędrców ze Wschodu do Betlejem, ale jest to również droga każdego z nas na spotkanie z Panem. Święto jest objawieniem się Chrystusa poganom, a więc jest też świętem ich przemiany w uczniów Chrystusa.

STYCZNIA – Wspomnienie św. Rajmunda z Penyaafort, prezbitera

Św. Rajmund urodził się w roku 1175 w Penyaafort koło Barcelony. Dominikanin, był jednym z mistrzów teologii moralnej i prawa kanonicznego w swoich czasach. Gorliwy spowiednik. Umarł 1275 roku.

8 STYCZNIA – Święto Chrztu Pańskiego

W niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego (tzw. święta Trzech Króli) przypada święto Chrztu Pana Jezusa. Zamyka ono okres świętowania Bożego Narodzenia.

13 STYCZNIA – Wspomnienie św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła

Św. Hilary urodził się około roku 315 w Poitiers. Jako świecki człowiek został wybrany biskupem swojego miasta. Gorliwie bronił bóstwa Chrystusa Pana przeciw arianom. Umarł około 367 roku.

19 STYCZNIA – Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa

Józef Pelczar żył w latach 1842-1924. Był biskupem przemyskim. Szerzył naukę społeczną Kościoła, troszcząc się o ubogich.

20 STYCZNIA – Wspomnienie św. Sebastiana, męczennika

Św. Sebastian, według tradycji, był oficerem rzymskim. Jako chrześcijanin wspomagał swoich współbraci w wierze. Zabity strzałami z łuku około roku 300 podczas prześladowania za Dioklecjana.

21 STYCZNIA – Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

Św. Agnieszka, młodziutka rzymianka, poniosła śmierć męczeńską na przełomie III i IV wieku. Na jej grobie wzniesiono bazylikę już w czasach Konstantyna.

22 STYCZNIA – Wspomnienie św. Wincentego, diakona i męczennika

Św. Wincenty, diakon z Saragossy w Hiszpanii, poniósł śmierć męczeńską w Walencji 22 stycznia 304 roku, podczas prześladowań za cesarza Dioklecjana.



Kronika parafii JTiAP

19 listopada odbył się powołaniowy dzień skupienia dla młodzieży męskiej, w ramach akcji Salwatoriańskiego Ośrodka Powołań.

20 listopada przeżyaliśmy uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu gościliśmy ks. Pawła Krężołka SDS – dyrektora Salwatoriańskiego Ośrodka Powołań, który podczas Mszy św. głosił słowo Boże. W tym dniu po Mszy św. o godz. 12.30 odbyło się spotkanie formacyjne dla dzieci klas III szkoły podstawowej, przygotowujących się do przyjęcia I Komunii Świętej, oraz ich rodziców.

23 listopada w ramach obchodów jubileusz 100-lecia śmierci bł. brata Karola de Foucauld, założyciela Wspólnoty Małych Braci Jezusa, podczas Mszy Św. o godz. 18.00, gościliśmy relikwie błogosławionego. Po Mszy Św. miało miejsce nabożeństwo za wstawiennictwem bł. Karola.

25 listopada powrócił do Domu Ojca ks. superior Benon Hojeński.

26 listopada powrócił do Domu Ojca ks. Andrzej Sulewski.

27 listopada Akcja Katolicka na dożywianie dzieci zebrała 203,80 zł

29 listopada odbył się pogrzeb śp. ks. Benona Hojeńskiego. Msza Św. pogrzebowa była sprawowana o godz. 12.00, przewodniczył jej ks. arcybiskup Marian Gołębowski. Ks. Benon został pochowany w grobowcu na cmentarzu komunalnym w Obornikach Śląskich.

30 listopada odbył się pogrzeb śp. ks. Andrzeja Sulewskiego, Msza św. sprawowana była w bazylice trzebnickiej o godz. 12.00. Ks. Andrzej został pochowany na cmentarzu w Trzebnicy przy ul. Prusickiej.

1 grudnia, w pierwszy czwartek miesiąca, była sprawowana Godzina Święta.

2 grudnia, w pierwszy piątek miesiąca, po Mszy Św. wieczornej nastąpiła wymiana bilecików Straży Honorowej NSPJ.

3 grudnia, po Mszy św. o godz. 8.30 sprawane było nabożeństwo pierwszo-sobotnie ku czci Niepokalanego Serca NMP. W tym dniu odwiedziliśmy chorych w domach z posługą sakramentalną.

4 grudnia, w pierwszą niedzielę miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 8.30 nastąpiła zmiana tajemnic Różańca świętego. Po południu miała miejsce Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 15.00 do 17.00. W tym dniu z racji II Niedzieli Adwentu odbyła się zbiórka do puszek na pomoc Kościołowi na Wschodzie.

5 grudnia odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

6 grudnia po Mszy św. Roratniej, odbyło się spotkanie dla dzieci ze św. Mikołajem.

7 grudnia odbyła się konferencja dla rodziców i chrzestnych przed chrztem dzieci.

8 grudnia przeżyaliśmy uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. O godz. 12.00 w „Godzinie Łaski” miała miejsce godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu. W tym dniu jako wspólnota salwatoriańska przeżyaliśmy jubileusz 135-lecia powstania Zgromadzenia Salwatorianów.

10 grudnia o godz. 20.00 w naszym kościele, na rozpoczęcie rekolekcji, odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu pod hasłem „I co dalej?”, prowadzona przez Ruch Młodzieży Salwatoriańskiej naszej parafii.

11 – 14 grudnia przeżyaliśmy rekolekcje adwentowe „Z Aniołami”, które prowadził ks. Rafał Szwajca.

OGŁOSZENIA PARAFII JTiAP

Spowiedź przed Świętami Bożego Narodzenia:

18 grudnia (niedziela) oraz 19-21 grudnia – pół godziny przed każdą Mszą św.

22-23 grudnia – 8.00 – 9.00 i 16.30 – 17.15

24 grudnia – 8.00 – 10.00

Odwiedziny chorych

23 grudnia odbędą się odwiedziny chorych w domach z posługą kapłańską od godz. 9.00. W styczniu z racji Kolędy nie będzie odwiedzin chorych.

Pasterka:

w kościele parafialnym – 24.00

w Gołędzinowie i Kowalach – 22.00

Msza za ofiarodawców

Msza św. w intencji wszystkich ofiarodawców na remont naszego kościoła zostanie odprawiona w Boże Narodzenie podczas Mszy św. zwanej „Pasterką” o godz. 24.00.

Spotkanie opłatkowe

Spotkanie opłatkowe wszystkich wspólnot modlitewno-apostolskich naszej parafii odbędzie się **14 stycznia 2017 r.** Rozpoczęcie Mszą Św. o **godz. 17.00.**

Zabawa charytatywna:

Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia” organizuje tradycyjną zabawę charytatywną **21 stycznia 2017 r.** w restauracji „Stara Rozlewnia”. Cena biletu 125 zł od osoby. Bilety do nabycia w „Starej Rozlewni” i cukierni „Beza”.

Pielgrzymka do Fatimy

Organizujemy pielgrzymkę do Fatimy w setną rocznicę objawień Matki Bożej Fatimskiej, w terminie **1-7 września 2017 r.** Cena 3199 zł. Zapisy w zakrystii lub kance-

larii parafialnej przy ul. Trzebnickiej, wraz z kwotą pierwszej wpłaty 1000 zł.

Podziękowania

Składamy podziękowania wszystkim, którzy przygotowali paczki świąteczne dla dzieci z rodzin, które mają trudniejszą sytuację materialną. Za okazane serce i dobroć – Bóg zapłać.

Numer konta parafialnego

na które można wpłacać ofiary na remont naszego kościoła: ING Bank Śląski 15 1050 1575 1000 0090 7497 0857 Parafia Rzym.-kat. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego, ul. Trzebnicka 35, 55-120 Oborniki Śląskie

Psycholog

pełni dyżur w Poradni Życia Rodzinnego w czwartki od 17.00 do 19.00. Tel. w godzinach dyżuru 71 310 23 52.

Ecclesia

Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia” numer konta bankowego: 94 9583 0009 0018 2663 2000 0001



Duchowe drogowskazy ojca Franciszka Jordana (cz. 44)

Los pielgrzyma

Człowiek jest często podobny do pielgrzyma, który zniechęca się przeszkodami i niejednokrotnie cofa się w ciągu jednego dnia bardziej niż z wielkim wysiłkiem postąpił naprzód po długim czasie. Dlatego nie zaniechaj nigdy dobrego uczynku dlatego że napotkałeś na drodze do wieczności na wielką przeszkodę. Jeśli dobry Bóg do tego dopuszcza, to na pewno będzie zawsze przy tobie ze swoją łaską, abyś mógł osiągnąć najwyższy cel.



Kronika parafii NSPJ

21 listopada po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie z modlitwą uwielbienia przygotowaną przez wspólnotę Odnowy w Duchu Św. „Pokój i Radość”.

22 listopada w liturgiczne wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, modliliśmy się w intencji wszystkich osób, które należą do chóru parafialnego, scholii, a także za organizatorów. Po Mszy odbyła się w Domu Katolickim agapa dla członków scholi dziecięcej.

25 listopada została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Akcji Katolickiej i ich rodzin.

27 listopada rozpoczęliśmy w Kościele czas Adwentu i nowy rok liturgiczny. Na Mszy św. o godz. 12.30 zostały poświęcone wieńce adwentowe, które przygotowały dzieci wraz z rodzicami, aby przypominały w domu o Adwencie. Również tego dnia w naszym kościele na wszystkich Mszach św. oddawaliśmy cześć relikwią bł. Karola de Foucauld. Zaproszone osoby żyjące jego duchowością przybliżyły nam postać błogosławionego i jego dzieło. Koło Przyjaciół Radia Maryja obchodziło 20 rocznicę działalności przy naszej parafii. Z tej okazji w Domu Katolickim o godz. 15.00 spotkali się członkowie i sympatycy Koła Przyjaciół Radia Maryja, aby wspólnie świętować i wspominać. Międzyparafialna Caritas rozpoczęła akcję sprzedaży świec Caritas. Dochód ze sprzedaży świec przed świętami zostanie przekazany na pomoc dzieciom przez Caritas Diecezjalną.

28 listopada po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie z modlitwą uwielbienia przygotowaną przez wspólnotę Odnowy w Duchu Św. „Pokój i Radość”.

1 grudnia została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Różańca Rodziców i ich rodzin. Wspólnota poprowadziła przed Mszą św. modlitwę różańcową. W pierwszy czwartek miesiąca modliliśmy się

za wszystkich powołanych do służby Bożej, a także o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

2 grudnia, w pierwszy piątek miesiąca, uczciliśmy Najświętsze Serce Pana Jezusa. Była też okazja do skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

3 grudnia, w pierwszą sobotę miesiąca, oddaliśmy cześć Niepokalanemu Sercu Maryi.

4 grudnia, w pierwszą niedzielę miesiąca, została odprawiona Msza św. za osoby należące do wspólnoty Żywego Różańca, a także za zmarłych z tej wspólnoty. Po Mszy św. odbyła się zmiana tajemnic Żywego Różańca. Od godz. 15.00 adorowaliśmy Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Wiele rodzin z naszej parafii przygotowuje świąteczne upominki dla dzieci znajdujących w trudnej sytuacji materialnej w naszej parafii. Wszystkim osobom, które zdecydowały się wziąć serduszko z imieniem dziecka, za gest miłosierdzia już dzisiaj w imieniu tych dzieci gorąco dziękujemy. Akcja Katolicka na dożywanie dzieci zebrała 751,04 zł.

5 grudnia po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie z modlitwą uwielbienia przygotowaną przez wspólnotę Odnowy w Duchu Św. „Pokój i Radość”.

6 grudnia w dniu wspomnienia św. Mikołaja po Mszy św. wieczornej wszystkie dzieci zostały obdarowane słodkim upominkiem. Odbyło się spotkanie dla młodzieży klas II gimnazjum przygotowujących się do sakramentu bierzmowania.

8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, księża z naszych obu obornickich parafii uczestniczyli w dniu skupienia i w święto patronalne odnowili swoje śluby zakonne.

9 i 10 grudnia w wytypowanych obornickich sklepach wolontariusze Międzyparafialnej Caritas zbierali żywność w ramach Ogólnopolskiej Zbiórki Żywności Caritas, która przed świętami zostanie przekazana dla najbardziej potrzebujących rodzin naszych parafii.

W dniach **9-11 grudnia** 4 osoby ze Wspólnoty „Pokój i Radość” wzięły udział w Warsztatach Modlitwy Wstawienniczej w Krakowie.

11 grudnia w niedzielę rozpoczęliśmy w naszej parafii rekolekcje adwentowe, które trwały do środy. Rekolekcje wygłosił ks. Krystian Charchut, który jest egzorcystą diecezjalnym oraz opiekunem Wspólnoty Przymierza Rodzin Mamre. Rekolekcje były połączone z modlitwą wstawienniczą. O godz. 15.00 zgromadziliśmy się na „Grzybku”, została tam poświęcona kapliczka Matki Bożej z Winnik

12 grudnia została odprawiona Msza św. w intencji wspólnoty „Pokój i Radość”.

13 grudnia odbyło się spotkanie dla młodzieży klas III gimnazjum przygotowujących się do sakramentu bierzmowania

16 grudnia została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Koła Przyjaciół Radia Maryja

OGŁOSZENIA PARAFII NSPJ

Orszak Trzech Króli

Przygotowujemy się do „Orszaku Trzech Króli”, który odbędzie się 6 stycznia. Prosimy i zachęcamy, aby przygotować stroje: aniołków, pasterzy, peleryn, w kolorze zielonym, czerwonym lub niebieskim.

Spowiedź

Okazja do sakramentu pokuty i pojednania przed świętami od 19 do 23 grudnia włącznie od godz. 6.30 do 8.00 i od 18.00 do 20.00

Chrzest

Przypominamy, że sakramentu chrztu św. udzielamy w naszej parafii w pierwszą niedzielę każdego miesiąca w czasie Mszy św. (chrzest



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

Parafia JTiAP:

69. Szymon Grabowski, 11.12.2016 r.
70. Martyna Biel, 11.12.2016 r.

Parafia NSPJ:

Lena Hanna Szpak, 04.12
Kajetan Grządzielewski, 04.12



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

Parafia NSPJ:

Zdzisława Maria Kościuk, l. 69, zm. 20.11
Janina Hen, l. 83, zm. 27.11
Mieczysław Kubicki, l. 85, zm. 28.11
Genowefa Felicja Grzelewska, l. 90, zm. 30.11
Małgorzata Kazimiera Domerecka, l. 74, zm. 03.12
Marian Szlansky, l. 66, zm. 26.11

Parafia JTiAP:

49. Krystyna Potemska, l. 53, zm. 16.11.2016 r.
50. Elżbieta Gołębiowicz, l. 41, zm. 18.11.2016 r.
51. Stanisław Urban, l. 81, zm. 30.11.2016 r.
52. Stefania Żurawska, l. 94, zm. 04.12.2016 r.
53. Małgorzata Domerecka, l. 74, zm. 03.12.2016 r.
54. ks. Bennon Hojeński SDS, l. 73, zm. 25.11.2016 r.

poza tym terminem możemy być udzielony w sytuacji choroby dziecka lub wtedy, gdy rodzice chrzestni pracują za granicą) Pamiętajmy, że rodzicami chrzestnymi mogą być osoby wierzące i praktykujące oraz nie mające przeszkód kanonicznych.

Kancelaria

Kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałek, środę i piątek od godz. 16-18. Na stronie internetowej naszej parafii w zakładce „kancelaria” znajduje się informacja, jakie dokumenty należy przedłożyć w kancelarii parafialnej, jeśli prosimy o udzielenie sakramentów świętych lub chrześcijańskiego pogrzebu.

Tablica pamiątkowa w kościele JTiAP



Upamiętnienie ks. Samuela Manugiewicza odbędzie się w kościele JTiAP

26 grudnia 2016 o godz. 17.00.

Mszę św. koncelebrował będzie m.in. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duszpasterz Ormian w Polsce.

Po Mszy św. **Koncert kołęd Ormian polskich oraz kołęd ormiańskich.**

Zapraszamy serdecznie!

Panu **Jerzemu Henowi**, kościelnemu parafii NSPJ w Obornikach Śląskich, oraz jego rodzinie i bliskim szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci żony, **Janiny Hen** (zm. 27 listopada 2016 r.),
składa Redakcja NP

Ks. Samuel Manugiewicz (18.05.1871–28.12.1956), urodzony w Kutach, kapłan ormiańskokatolicki od 1895, wikary katedralny we Lwowie, notariusz kurii arcybiskupiej, proboszcz parafii ormiańskokatolickiej w Tyśmienicy i w Kutach od 1917, senator II Rzeczypospolitej Polskiej od 1928, kanonik honorowy i dziekan w Kutach od 1933, burmistrz Kut od 1938.

Patriota i społecznik. Zasiłkowy dla rozwoju miasta jako letniska. Prezes miejscowego Towarzystwa Gospodarczego i Związku Rolników, wiceprezes Czytelni Polskiej. Propagator spółdzielczości. W czasie kampanii wrześniowej 1939 organizował pomoc dla żołnierzy i cywilów udających się na emigrację. W czasie eksterminacji ludności żydowskiej dokonywanej w 1942 roku przez niemieckich okupantów ukrywał Żydów. Chronił polskie i ormiańskie rodziny w okresie prześladowań i mordów dokonywanych przez ukraińskich nacjonalistów w 1944 r. Po wojnie nie opuścił ukochanych Kut. Posługę duszpasterską w konspiracji pełnił do śmierci. Tablicę ufundowali potomkowie Jakóba Manugiewicza w 60. rocznicę śmierci Samuela Manugiewicza.

**PRZYJDŹ NA
UWTELBIENIE**
do kościoła NSPJ
w każdy poniedziałek
o godz. 19.00



Nasza Parafia – pismo redagowane przez wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Redakcja: Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), Grzegorz Czerkas, Aldona Dudek (korekta), Alina Gołeczka, Małgorzata Laskowska, ks. Stanisław Mucha SDS (asystent kościelny), Dorota Nikiporczyk (webmaster), Małgorzata Pawlak (sekretarz redakcji), Zbigniew Stachurski, ks. Wiesław Waldon SDS, Barbara Wrzesińska.

Adres redakcji: „Nasza Parafia”, parafia rzymskokatolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

Wydawca: Studio Graphito (nr tel. 71 310 21 65), nakład 450 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadesłanych tekstów.